Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79 292-46 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA: z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . —4 zł
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . . 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, niedziela 7 lipca 1935 Nr. 185 ABC

W. Ś.

Aktywność społeczna

Żyjemy w okresie wzmożonej rywalizacji narodów. Jej punktem wyjścia jest biologiczna niejako dynamika narodów, nakazująca im pięcie się ku górze, jej zaś celem, jak to ze wszystkiego rzuca się w oczy, jest przygotowanie się do wielkiego starcia, jakie uważa się wszędzie za nieuniknione.

Walorami, które w tem starciu odegrać mają rozstrzygającą rolę, są: potęga militarna, siła gospodarcza, wartości biologiczno - moralne — a więc liczebność oraz zdrowie fizyczne i duchowe ludności.

Robiąc bilans swych walorów, Polska musi zawsze zestawiać go pod kątem porównania z Niemcami i Rosją. Nie wolno tedy nam mniej od tych państw dbać o naszą armję, nie wolno nam mniej się starać o rozwój naszych sił gospodarczych, nie wolno nam mniej się troszczyć o liczbę ludności i jej duchowe zalety, oraz o jej dobrobyt materjalny, jako warunek jej siły fizycznej.

Ale to wszystko proporcjonalnie między Polską a jej sąsiadami jeszcze nie wyrówna. Bo państwa te zawsze będą górowały nad nią liczbą swej ludności i swą potęgą materjalną.

Niemniej przeto sytuacja wcale nie jest dla Polski rozpaczliwa. W ciągu wieków Polska umiała sobie dawać radę z przemożnemi sąsiadami. Dopiero w okresie saskim państwa sąsiednie wzięły górę nad Polską.

Siłą bowiem Polski, która wyrównywała jej szanse, była większa aktywność obywatelska, składająca się na zwiększoną żywotność narodową. Polska miała zawsze więcej czynnych obywateli, więcej od Niemiec i Rosji w stosunku do ogółu ludności ludzi umiejących władać bronią, więcej jednostek zdolnych do pomnażania bogactwa i organizowania życia społecznego. W stosunku do ogółu ludności więcej ludzi myślało o dobru publicznem i w imię jego działało, niż w Niemczech, czy Rosji.

Prawda, to wszystko nie wystarczyłoby nieraz, gdyby Polska nie miała sojuszników, ale i bez sojuszników umiała walczyć zwycięsko przynajmniej na jednym froncie. Jednak, co właśnie chcemy podkreślić, sojusznicy byli następstwem jej żywotności, aktywności, ruchliwości i zapobiegliwości. Za czasów saskich nie miała Polska sojuszów, ale jeszcze w wyższym stopniu brak było u ówczesnych Polaków aktywności obywatelskiej. Kraj cały był bowiem jak zamarły.

Te nauki historji winniśmy mieć dziś jasno przed oczyma. Trzeba nam pamiętać, że w wyścigu, do jakiego dziś stanęły wszystkie narody, Polska winna rzucić na szalę jeden jeszcze walor: większą aktywność społeczno - obywatelską. Polska musi mieć więcej w każdym zakresie jednostek samodzielnych, niż posiadają ich stosunkowo Niemcy czy Rosja sowiecka. Działalność społeczna pociąga za sobą dwa równocześnie skutki, które nie zawsze są spostrzegane. Tworzy ona więź organiczną, skupia ludzi i zacieśnia między niemi węzły psychiczne, pomnażające zwartość wewnętrzno - moralną narodu. To jedno, a po drugie — formuje ona samodzielne jednostki, które się przydadzą na wypadek próby dziejowej. Ileż to w czasie wojny trzeba nowych talentów organizacyjnych i o ileż łatwiej je znaleźć, gdy życie społeczne było należycie rozwinięte!

A nadto aktywność społeczna, poza tem, że wzmacnia jedność wewnętrzną i zwartość narodu, oraz poza tem, że pomnaża to „kapitał wyższego rzędu", o którym pisał znakomicie onegdaj prof. Grabski, kapitał ludzi samodzielnych, umiejących organizować życie gospodarcze i kulturę narodowo - państwową kraju — otóż poza temi momentami, które będą miały rozstrzygające znaczenie dla zwycięskiego udziału Polski w wyścigu narodów, aktywność społeczna niesie pewne skutki bezpośrednie, duchowe i materjalne. Tylko w drodze pracy społeczno - obywatelskiej możemy podnieść moralnie i kulturalnie masy polskiej ludności na Ziemi Czerwieńskiej i natchnąć je wielką ambicją pomnażania tu polskości, jej siły promieniowania i jej ekspansji. A również tylko w drodze akcji społecznej możemy organizować od dołu dobrobyt i siłę gospodarczą Polski. Jako bowiem kraj ubogi w kapitały, musimy gromadzić kapitał od dołu, a w wielu wypadkach zastępować go celowo zorganizowanym wysiłkiem społecznym.

Oczywiście, zwłaszcza w ostatniej dziedzinie, w dziedzinie stwarzania siły gospodarczej wielką jest rola państwa. Nie negujemy jej, przeciwnie stale głosimy, że w walce z kryzysem i trudnościami gospodarczemi musi na plan pierwszy wystąpić własna polska inicjatywa, aktywna polska państwowa polityka gospodarcza.

Bo wogóle aktywność państwa nie może wyłączać aktywności społecznej. Obie są bowiem Polsce potrzebne, a dziś, wobec wkraczania narodów na drogę zaostrzonej rywalizacji, więcej niż kiedykolwiek.

Dwa wielkie konkursy „Kurjera Lwowskiego"

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" przygotowało na najbliższy okres t. j. w miesiącach letnich

dwa wielkie konkursy dla wszystkich swoich Czytelników.

W szczególności pierwszy konkurs rozpocznie się już w najbliższym tygodniu i obejmie

rozlosowanie jednego bezpłatnego pobytu na okres 14 dni w Olesiowie oraz rozlosowanie trzech parcel budowlanych w Zosinku koło Olesiowa.

Drugi konkurs, który odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia b. r.

obejmie rozlosowanie znowu jednego bezpłatnego pobytu i dalszych trzech parcel budowlanych.

O bliższych szczegółach konkursów poinformujemy naszych Czytelników w jednym z najbliższych numerów.

Konkurs „Kurjera Lwowskiego", który da możność uzyskania nietylko bezpłatnego odpoczynku w jednej z najpiękniejszych i najzdrowszych okolic naszej dzielnicy, ale przedewszystkiem zdobycia parcel budowlanych pod willę letniskową lub małe samodzielne gospodarstwo domowe

przy przewidzianej trasie autostradowej

wywoła napewno wielkie zainteresowanie.

Warunki udziału w konkursie będą zupełnie proste i dostępne dla każdego.

Zapowiedź rozwiązania Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 6. 7. (Tel. wł. G.). *Centralne władze państwowe wydały zarządzenie, iż wszyscy obecni posłowie i senatorowie, którzy przed objęciem mandatów posiadali etaty służbowe państwowe, powrócić mają z dniem 1 sierpnia na swoje stanowiska.*

WARSZAWA, 6. 7. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 5 popoł. w Prezydjum Rady Ministrów odbyło się pożegnalne posiedzenie posłów i senatorów BB., na którem premjer Sławek wygłosił oddawna zapowiadane przemówienie.

Na wstępie zaznaczył, że w chwili, kiedy posłowie i senatorowie bloku rozstają się i nie spotkają się już w tem samem gronie, chce zreasumować działalność bloku.

Przed rekonstrukcją rządu

WARSZAWA. 6. VII. (Tel. wł. G.). Przedwczorajsza wizyta ministra rolnictwa Poniatowskiego na Zamku u Prezydenta Rzplitej, oraz posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów, które po niej nastąpiło, wywołało w kołach politycznych różne domysły i komentarze.

Niektórzy przypominają, że taka sama wizyta odbyła się w marcu w okresie ostrych ataków sfer konserwatywnych na politykę rolniczą, min. Poniatowskiego. **Przedstawiciele wielkiego rolnictwa mają i teraz duże zastrzeżenia wobec zmiany kierunku polityki rolniczej rządu ze zbożowego na hodowlany.** Sprawy te są teraz żywo omawiane, a to ze względu, **iż ciągle krążą pogłoski o możliwości częściowej rekonstrukcji rządu w drugiej połowie lipca.**

Obecna sytuacja polityczna w Austrji

WIEDEŃ. 6. VII. (PAT). Minister spraw zagranicznych Berger - Waldenegg wygłosił wczoraj na konferencji prasowej dłuższe przemówienie, w którem przedstawił obecną sytuację polityczną. **Ogólne położenie dzisiejsze jest, zdaniem ministra, niewyraźne, a nawet poważne, niema jednak podstaw do pesymizmu.** Zagadnienie austrjackie zostało rozwiązane i obecnie trwa budowa nowej Austrji.

W sprawie Paktu Naddunajskiego, minister oświadczył, iż pakt ten ma dziś o wiele większe znaczenie, niż przed kilku wiesiącami. W sprawie tej Austria oddaje do dyspozycji wszystkie swe siły. Następnie minister wskazał na doskonałe stosunki/istniejące pomiędzy Austrią a Węgrami i dodał, że nietrudną byłoby rzeczą sprowadzić do tego samego mianownika stosunki z Czechosłowacją. Podkreśliwszy dobre stosunki z Jugosławią i wyraziwszy życzenia dla nowego rządu jugosłowiańskiego, minister przeszedł do **sprawy stosunków z Niemcami.**

— Tak, jak ze wszystkimi sąsiadami, powiedział minister, pragniemy również i z Niemcami mieć jak najserdeczniejsze stosunki, niestety w ostatnich miesiącach **nie zaznaczył się w tej dziedzinie żaden krok naprzód.**

Licytacja majątków ziemskich

WARSZAWA. 6. VII. (Tel. wł. G.). Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie postawi na licytację kilkaset nieruchomości ziemskich w województwach centralnych. Sprzedaż ma nastąpić w listopadzie r. b.

Ogółem wystawiono na licytację 467 majątków ziemskich w województwie lubelskiem, białostockiem, łódzkiem, kieleckiem i warszawskiem.

Choroba bryg. Mączyńskiego

Dowiadujemy się, że bryg. Mączyński, który już od dłuższego czasu zapadł ciężko na zdrowiu, został przed kilkoma dniami przewieziony do Lwowa i znajduje się w szpitalu wojskowym przy ul. Łyczakowskiej.

Nad chorym roztoczono troskliwą opiekę ze strony lekarzy szpitala wojskowego, a oprócz nich czuwają lekarze dr. Czarnecki, dr. Węgrzynowski i najbliżsi przyjaciele.

Stan zdrowia bryg. Mączyńskiego jest poważny, co wywołało zaniepokojenie w szerokich sferach społeczeństwa lwowskiego.

Sensacyjne wynurzenia dep. Bastida

o kulisach rozmów francusko-niemieckich

PARYŻ, 6. 7. (PAT). *„Petit Journal" ogłasza wywiad z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych, Bastid'em, w sprawie bezpośrednich rozmów z Niemcami.*

Deputowany Bastid jest zwolennikiem takich rozmów i wyraża żal, iż wcześniej nie podjęto tego rodzaju inicjatywy.

W chwili obecnej po przeprowadzeniu bezpośrednich rozmów z Niemcami przez Anglję, nie należy się już wahać. Rozmowy trzeba prowadzić, o ile możności, z samym kanclerzem Hitlerem, gdyż autorytet jego nadaje specjalne znaczenie takim rozmowom. Mówić trzeba wyłącznie o przyszłości i o możliwościach dnia jutrzejszego.

Min. Lavalowi — nie jest to sekretem dla nikogo — bardzo zależy na zbliżeniu z Niemcami — oświadcza Bastid. Zachodzi pytanie, na jakim gruncie może nastąpić zbliżenie.

Nie do mnie należy mówić o tem, ale jeśli prawdą jest, że Hitlerowi zależy specjalnie na zakazie używania pewnych rodzajów broni, nie widzę teoretycznie powodów do opierania się temu. Obawiałbym się tylko, że wszelkie konwencje w tej mierze mogą podzielić los konwencji haskiej.

Hitler godzi się na pakty o nieagresji, ale odrzuca traktaty wzajemnej pomocy. W tych warunkach nie możemy mu narzucać tego, czego on sobie nie życzy, ale z drugiej strony musimy dać do poznania Niemcom, że Francji zależy na tych właśnie traktatach i że nie może ona wyrzec się tego elementu jej bezpieczeństwa, gdyż uważa go za niezwykle doniosły.

Umowa francusko - sowiecka nie jest sprzeczna z Locarnem, nikt więc nie może nam przeszkodzić być w zgodzie z wszystkiemi narodami.

Wkońcu deput. Bastid oświadcza, że hołduje idei zbliżenia francusko-niemieckiego nietylko ze względu na interesy ogólne i na pokój, ale również ze względu na interesy czysto francuskie, przypuszcza bowiem, że porozumienie wyjdzie na korzyść obu narodom.

LONDYN, 6. 7. (PAT). Wymiana poglądów i informacyj w drodze dyplomatycznej na temat umowy morskiej brytyjsko - niemieckiej odbywa się nieustannie i można liczyć, że Niemcy niezadługo podadzą do wiadomości swój program budowy floty.

Wykrętna odpowiedź St. Zjednoczonych

Francja atakuje Anglję w sprawie Abisynji

LONDYN, 6. 7. (PAT). *Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjedn. udzielił już odpowiedzi na notę Abisynji, domagającą się interwencji St. Zjedn. zpowodu grożącego naruszenia paktu Kelloga.*

Odpowiedź, którą doręczył rządowi abisyńskiemu charge d'affaires Stanów Zjedn. w Addis-Abeba, odrzuca żądanie Abisynji podjęcia przez St. Zjedn. akcji i wyraża nadzieję, że interwencja, podjęta przez Ligę Narodów, będzie skuteczna. St. Zjedn. nie mogą dać wiary, że Włochy, czy Abisynja, będą usiłowały załatwić spór środkami innemi, jak tylko pokojowemi.

PARYŻ, 6. 7. (PAT). *Sprawa stosunków francusko - angielskich, a zwłaszcza kwestja stanowiska Francji wobec konfliktu włosko - abisyńskiego, jest w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania prasy.*

„Oeuvre" zauważa, że Francja nie może identyfikować sprawy Abisynji ze sprawą Ligi Narodów jak tego chce Anglja, a nawet musi się dziwić temu, że W. Brytanja występuje obecnie w roli obrońcy instytucji genewskiej, paktu Ligi i sankcyj, podczas, gdy od r. 1919 zawsze się opierała Francji, domagającej się zastosowania sankcyj wobec Niemiec, zpowodu naruszenia traktatu wersalskiego. Ostatnio W. Brytanja również pogwałciła traktat, podpisując angielsko - niemiecki pakt morski.

Jest rzeczą prawdopodobną, że według planu Anglji, odmowa Włoch pociągnęłaby za sobą odwołanie się do Ligi Narodów. Premjer Laval utrzymał jednak swe stanowisko w stosunku do Włoch.

W każdym razie — pisze dalej „L'Oeuvre" — oczekuje premjer noty rządu brytyjskiego, w której zostaną sprecyzowane poglądy Anglji na sprawę abisyńską i zarazem zostanie postawionych kilka pytań. Nota domagać się będzie również sprecyzowania przez rząd francuski dezyderatów w sprawie zbrojeń na lądzie i zostanie zakończona przyrzeczeniem zakomunikowania programu morskiego Niemiec, pod warunkiem zakomunikowania Anglji programu Francji.

W sumie dokument ten będzie miał na celu doprowadzenie do porozumienia z Francją w sprawie Abisynji, wzamian za poparcie ze strony Anglji w sprawach, szczególnie obchodzących Francję, m. in. w kwestji zbrojeń lądowych. — Mimo to — jak zapewnia dziennik — premjer Laval nie zrezygnuje ze stanowiska, jakie zajął w tej sprawie i o którem wspomniał już Mussoliniemu w czasie jednej z rozmów podczas swego pobytu w Rzymie.

PRZYPOMINAMY

PP. Prenumeratorom zamiejscowym, że w niedziele i święta urzędy pocztowe wydają zgłaszającym się „KURJER" w godzinach od 9—11 rano.

Pułk. Lawrence przybył do Marsylji?

PARYŻ. 6. VII. (PAT). Jak podaje „Le Matin", do Marsylji przybył z Somali angielskiego, parowiec na którego pokładzie jako pasażerka znajduje się pani Lawrence, matka słynnego pułkownika Lawrence, o którego śmierci donoszono niedawno.

„Le Journal" notuje pogłoskę, iż znajdująca się wśród pasażerów tego statku osoba pod nazwiskiem panna Shaw jest w rzeczywistości rzekomo zmarłym płk. Lawrence. **Należy przypomnieć, że płk. Lawrence służył w lotnictwie nagielskiem pod nazwiskiem Shaw.**

Rzekomo panna Shaw pomimo wielkich wysiłków dziennikarzy angielskich, którzy przybyli aż z Londynu, nie chciała opuścić swej kabiny.

ś. † p.

Marjan Jerzy ORSKI

inż. prakt. lasowo techniczny Dyrekcji lasów Państwowych we Lwowie ur. 1 maja 1906 po długiej i ciężkiej słabości zmarł dnia 6 lipca 1935 zaopatrzony św. Sakramentami.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się 8 lipca o godz. 5 popoł: zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych dotknięci ciężką stratą

Rodzice, Siostra i Bracia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 13 lipca 1935 o godz. 8 rano.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane. 21980

S. † P.

ERAZM ŚLEPOWRON STARZYNSKI

emerytowany profesor seminarjum

po długich a ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 6 lipca 1935 w 69 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 8 lipca 1935 o godz. 16 (4 popołudniu) z krypty Archikatedry Ormiańskiej na cmentarz Łyczakowski. Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów Zmarłego w głębokim smutku pogrążona

Zona

Paszporty emigracyjne będzie wydawał syndykat

WARSZAWA. 6. VII. (Tel. wł. G.). Podpisane zostało nowe rozporządzenie o wydawaniu paszportów emigracyjnych, na podstawie którego **zmieniona zostanie procedura wystawiania tych paszportów wychodźcom do krajów zamorskich.** Dotąd paszporty emigracyjne wystawiane były przez Starostwo. Począwszy od 10. lipca wydawanie paszportów zostanie scentralizowane w Syndykacie Emigracyjnym w Warszawie, gdzie dowody oddawane będą emigrantom po zapewnieniu wiz, oraz po załatwieniu kart okrętowych.

Zarządzenie powyższe dotyczy również emigracji do Palestyny, przyczem paszporty na wyjazd do tego kraju przekazywane będą przez Syndykat Emigracyjny centralnemu wydziałowi palestyńskiemu w Warszawie.

St. Zj. zbudowały krążownik powietrzny

WASZYNGTON. 6. VII. (PAT). Departament wojny dokonał wczoraj prób z nowym samolotem bombowym. Aparat ten wykonany jest z metalu i zaopatrzony jest w 4 motory o łącznej sile 700 koni. Może on rozwinąć szybkości do 400 klm. na godzinę. Samolot ten, zwany krążownikiem powietrznym, stanowi najsilniejszą broń powietrzną, jaką zbudowano dotychczas na świecie. Długość aparatu wynosi 21 i pół metra, rozpiętość skrzydeł około 3 0m., waga jego 15.240 kg

Nowe trudności w Gdańsku

GDAŃSK. 6. VII. (PAT). Prasa gdańska donosi, że ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji, dotyczące uiszczenia przez nadawców w złotych opłat przewozowych na terenie Rzplitej do Gdańska spowodowało znaczne trudności w Gdańsku, a przedewszystkiem b. poważne zmniejszenie się obrotu drobnicą w porcie gdańskim. Pisma spodziewają się, że zarządzenie to niebawem zostanie cofnięte.

Kronika telegraficzna

Buenos Aires. Z Huma Huaca i Salta donoszą o licznych wypadkach śmiertelnych z powodu szerzącej się tam epidemji dyfterytu. Epidemję tę roznoszą wojska boliwijskie, wracające z pola walki w Chaco.

Ateny. Gen. Kondylic, grecki minister wojny i wiceprezydent rady ministrów napisał dla numeru specjalnego „Pologne Litteraire", poświęconemu pamięci Marszałka Piłsudskiego, artykuł o Marszałku, w którym stawia go w rzędzie mężów Plutarcha i przyrównuje do wielkich twórczych wodzów starożytnej Grecji i Rzymu.

BUKARESZT. Uchwała rządu austrjackiego w sprawie rewizji statutu rodziny Habsburgów oraz wiadomości o ewentualnej restauracji Habsburgów w Austrji i na Węgrzech odbiła się w tutejszej prasie głośnem echem, nie wywołując jednak zaniepokojenia.

SIMLA. W północnej części Bengalu odczuto trzy wstrząsy podziemne, z których jeden o wielkiej sile trwał 30 sekund. Najwięcej ucierpiało miasto Siliguri, położone na linji kolejowej Kalkuta-Darsziling. Szczegółów narazie brak.

SKARŻYSKO. W nocy z czwartku na piątek nad wsiami Ruda Maleniecka, Wyszyna Rudzka, Wyszyna Fałkowska, Wyszyna Muchorowska i Kotonica, przeszła gwałtowna burza z gradem. Na powierzchni 600 ha grad wybił zboża. Straty znaczne.

SKARŻYSKO. W dwie godziny po burzy nad południowo - zachodnią częścią powiatu koneckiego nad wsiami gminy Gowarczów przeszła niebywała nawałnica z piorunami, która zniszczyła zasiewy na przestrzeni 3.570 morgów, oraz wywróciła 40 budynków gospodarskich, 27 stodół i 4 domy.

Walka o kolonje

Włochy z całą bezwzględnością prąc do zbrojnego konfliktu z Abisynją, zmierzają do rozszerzenia swoich posiadłości afrykańskich.

Japonja, nie zadawalając się swemi zdobyczami na kontynencie azjatyckim przerzuca swoje macki na drugą stronę Pacyfiku, i usadawiając się w południowo - afrykańskich republikach, zjawia się japoński kolonizator nad Atlantykiem. Za pożyczkę 40.000.000 dolarów dla Brazylji, kraj ten staje się terenem japońskiej ekspansji kolonizacyjnej, a Japończycy sąsiadami polskiej kolonizacji w Parannie.

Niemcy realizując program swojej mocarstwowej odbudowy, sprawę odzyskania kolonij stawiają na jednem z naczelnych miejsc .Niedługo przyjdzie nam czekać na moment urzędowego postawienia tej kwestji przez Hitlera na porządku dziennym europejskiej polityki.

Problem kolonjalny jest aktualny niemal we wszystkich krajach o dużym przyroście ludności, interesuje więc z tej racji w wysokim stopniu i Polskę.

Z powyższych zestawień i informacyj widać, że kwestja kolonjalna, nabierająca w naszych oczach jaskrawych rumieńców, to nietylko problem poszczególnych państw.

Zawiązuje się w tej sprawie skomplikowany węzeł polityki międzynarowej, który przez wszystkie kraje prowadzące zdecydowaną własną politykę zagraniczną, będzie musiał być rozwiązany.

U podstaw polityki kolonjalnej leżą trzy problemy: emigracja, surowce i rynki zbytu. W rozmaitych czasach i w rozmaitych krajach pod kątem tych trzech przyczyn rozmaicie kształtowała się ekspansja kolonjalna.

W okresach przedwojennych czynnikiem kształtującym politykę kolonizacyjną były głównie momenty natury demograficznej, ludnościowej oraz poszukiwanie rynków zbytu.

Wojna wysunęła na czoło tego zagadnienia — jeżeli chodzi o ekspansję kolonjalną mocarstw europejskich — surowce. Bo tak się złożyło, że już bezpośrednio przed wojną wobec szalonego tempa rozwoju techniki, zaczęto liczyć na jak długo wystarczą surowce, będące w posiadaniu poszczególnych państw. Wojna do tego bilansu dodała jeszcze jedną pozycję: nie można prowadzić współczesnej wojny bez zapewnienia sobie dostawy surowców. Rozpętała się więc po wojnie druga wojna, coprawda bezkrwawa, o surowce. Walka o tereny naftowe, podporządkowanie ich w najrozmaitszych częściach świata potęgom politycznym, jest najaskrawszym przykładem pogoni za surowcami.

W dzisiejszech Niemczech, gdzie jak wspomnieliśmy problem kolonjalny wchodzi na porządek dzienny, prowadzona jest żywa dyskusja nad tem, czy Niemcom opłacały się ich przedwojenne kolonje.

Niektórzy publicyści są zdania, że nie. Zdaniem ich nie stanowiły one czynnika odciążającego nadmiar ludności w Metropolji, że do utrzymania ich dokładano znaczne sumy. Oczywiście okupacja nowych krajów, zwłaszcza dziewiczych w okolicach zwrotników nie może dać odrazu pozytywnych wyników gospodarczych. Przecież w urządzenie ich trzeba włożyć olbrzymi wysiłek finansowy i cywilizacyjny, więc nic dziwnego, że kolonje niemieckie, zwłaszcza afrykańskie, nie mogły dać tak młodemu państwu kolonjalnemu, jakiem byby Niemcy przedwojenne, dodatnich rezultatów.

Ten pogląd jest jednak na ogół odosobniony. raczej przeważa pogląd przeciwny, i to nietylko w Niemczech, i dlatego jesteśmy świadkami nowej walki o kolonje.

Nas oczywiście interesuje w tej kwestji rola Polski. Od samego jej powstania, wobec zamknięcia emigracji do wszystkich dawnych obszarów kolonizacyjnych, sprawa demograficzna nabrała u nas wielkiej doniosłości. Poszukujemy coraz to nowych terenów kolonizacyjnych dla-nadmiaru naszej ludności. wszędzie niemal napotykamy wprost na nieprzezwyciężone trudności. Jeżeli uda nam się ulokować w jakimś kraju partję emigrantów to właściwie wysyłamy tych ludzi na służbę i wspomożenie organizmów nam obcych. Niewiele z tego mamy sami, a co więcej musimy dokładać starań materjalnych i moralnych dla ratowania naszych osadników przed wynarodowieniem.

I dlatego problem kolonjalny staje się w Polsce coraz bardziej aktualny. W momencie, gdy na zielonym suknie europejskiej polityki znajdzie się niemieckie żądanie przydziału względnie wzrotu kolonij, polska polityka zagraniczna musi wystąpić z żądaniem odpowiedniego dla naszej emigracji mandatu kolonjalnego.

Nasza dotychczasowa polityka morska, stały wzrost naszej floty handlowej i ruchu handlowego w portach polskich dają pełną gwarancję ,że potrafimy się zdobyć i na odpowiednią organizację naszej polityki kolonjalnej.

S. Sta.

Stolica biskupia w Berlinie nie została obsadzona

„Germania" berlińska zamieszcza w ostatnim numerze na naczelnem miejscu zaprzeczenie jakoby ks. biskup hr Preysing z Eichstätt został mianowany ordynarjuszem w Berlinie. Zaprzeczenie to opiera „Germania" na podstawie bezpośrednich informacyj ze Rzymu, gdzie jeszcze sprawa obsadzenia stolicy biskupiej nie została zadecydowaną.

Przemówienie Ojca św. do niewidomych inwalidów

Wczoraj Ojciec św. przyjął grupę niewidomych ofiar wojny, należących do rzymskiego domu pracy i przedstawionych Papieżowi przez biskupa Giordani, inspektora asystentów kościelnych narodowej organizacji Balilla.

Obszedłszy wszystkich i z każdym porozmawiawszy, Ojciec św. wygłosił przemówienie w podziękowaniu za szczególnie miłe Mu odwiedziny. Słuchacze Jego wiedzieli i czuli, że oddali ojczyźnie to, co było dla nich rzeczą najcenniejszą ,lecz myśli te nie są źródłem narzekań lecz słusznej dumy. W pracy znaleźli oni nową pociechę, nowe objawienie, z którego powstaje nowe zrozumienie znaczenia życia. Pracę nazwano świętą, jest bowiem świętą od pierwszych nauk Stwórcy, który, zapowiadając Odkupienie, wskazał pracę, jako pierwszy środek zbawienia i zadość uczynienia. Wraz ze skarbem pracy mieli ci niewidomi także skarb wiary. Praca uświęca się w wierze, a wiara staje się bardziej pełną zasługi przez pracę, albowiem czyny ożywiają wiarę. Z wiary płynie wiele światła, albowiem objawia myśl Boga i daje pojęcie o świecie, niewidzialnym nawet dla bardzo bystrych oczu materjalnych, tj. o świecie duchowym.

Świat widzialny bez wiary pokazuje tylko drogi pełne tajemnic i bez wyjścia. Wzrok zwykły, a nawet wzrok uczonego, nie objawia pierwszego źródła światła i tajemnicy sił rządzących światem. Takie objawienie może dać jedynie wiara, albowiem jedynie z niebios płynie to światło, które rozwiązuje tajemnicę stworzenia. Ojciec św. wie, że to wiara dawała pogodę duchowemu wzrokowi Jego słuchaczy, wie, że w owocnych trudach życia wiodła ich do urzeczywistnienia w świętych Sakramentach ku coraz szacowniejszemu, pełnemu zasługi ukochaniu Wiary.

Winszuje przeto Ojciec św. swym słuchaczom, że tak szlachetnie spełnili swój obowiązek względem ojczyzny, obowiązek miłosierdzia nie ograniczonego do osób poszczególnych lecz rozciągającego się na wszystkich razem. Winszuje tym, co okazują pomoc i pociechę, uważając, że to, co dla nich czynią, czynią jak gdyby dla Niego.

Na zakończenie udzielił Papież wszystkim z głębi wzruszającego serca błogosławieństwa.

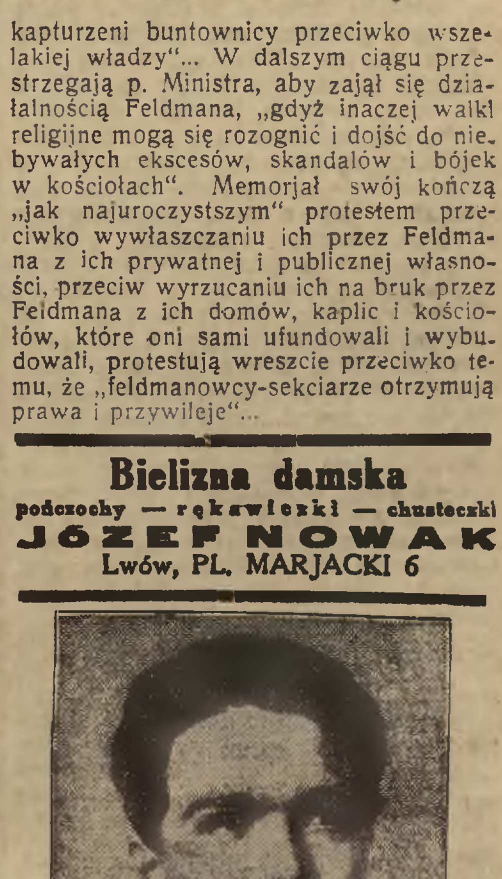
Trwoga w sowietach przed obrazami świętemi

Sowiecka gazeta „Prawda" bije na alarm z powodu tego, że w mieszkaniach wielu komunistów wiszą ikony, czyli obrazy święte, oraz że ci komuniści okazują pomoc i poparcie duchowieństwu.

Rozłam wśród marjawitów zaostrza się

Walki wewnętrzne wśród marjawitów nie ustają. Część sekciarzy nie chce uznać narzuconej władzy Feldmana i jego sztabu. W poszczególnych skupiskach sekciarstwa dochodzi na tem tle do awantur, a nawet do krwawych bójek, jak ostatnio np. w Radzyminku w powiecie płońskim. Zwolennicy Kowalskiego wystosowali w ostatnich dniach obszerny memorjał do Ministra Spraw Wewnętrznych o interwencję. Domagają się, by rząd wziął „w obronę marjawitów przed sektantami feldmanowców", i aby zabronił feldmanowcom używania nazwy „marjawitów", ponieważ „połamali śluby i przysięgi zakonne, wypaczyli duchą marjawityzmu, nich więc starają się o legalizację swej sekty pod nową nazwą".

W „deklaracji" tej utrzymują, że „Filip Feldman nieprawnie wznowił proces przeciw arcybiskupowi M. Kowalskiemu i podstępem i gwałtem wywiózł go do Felicjanowa, gdzie jest pod kuratelą fizyczną i moralną trzymany", że „tenże Filip Feldman stara się zagarnąć i przepisać na swoją własność fundacje i majątki sióstr i ludu marjawickiego wbrew intencjom ofiarodawców". Twierdzą też, że „Feldmanowcy to nie są reformatorzy, za jakich się podają i obłudnie udają wobec władz Rządu Polskiego, lecz są zakapturzeni buntownicy przeciwko wszelakiej władzy"... W dalszym ciągu przestrzegają p. Ministra, aby zajął się działalnością Feldmana, „gdyż inaczej walki religijne mogą się rozognić i dojść do niebywałych ekscesów, skandalów i bójek w kościołach". Memorjał swój kończą „jak najuroczystszym" protestem przeciwko wywłaszczaniu ich przez Feldmana z ich prywatnej i publicznej własności, przeciw wyrzucaniu ich na bruk przez Feldmana z ich domów, kaplic i kościołów, które oni sami ufundowali i wybudowali, protestują wreszcie przeciwko temu, że „feldmanowcy-sekciarze otrzymują prawa i przywileje"...



Królewski rozwód

Urzędowy „Monitor", wychodzący w Bukareszcie, opublikował przed paru dniami wezwanie wystosowane przez prezydenta Sądu Apelacyjnego do byłego króla greckiego Jerzego.

Ex-król Jerzy winien stawić się osobiście dnia 6. b. m. przed tym sądem o godzinie 13 w sprawie rozwodowej, wytoczonej mu przez jego żonę, b. królowę Elżbietę, jak wiadomo, rodzoną siostrę króla rumuńskiego Karola II.

Po przewrocie w Grecji para królewska wyjechała do Rumunji, — w jakiś czas potem jednak skutkiem nieporozumień małżeńskich, król Jerzy przeniósł się na stałe do Anglji. Natomiast królowa Elżbieta, posiadając wspaniały pałac w Bukareszcie oraz rozległe dobra w Siedmiogrodzie, pozostała w Rumunji.

Sprawa rozwodu jest już oddawna przesądzoną. Toteż sąd w wezwaniu urzędowem zaznacza, że w razie nieprzybycia króla Jerzego na rozprawę, zapadnie wyrok zaoczne.

Otto Habsburg ma powrócić do A...

Zlot młodzieży polskiej w Cieszynie

MORAWSKA OSTRAWA, 5. 7. (PAT). W dniu 7 bm. odbędzie się w czeskim Cieszynie *pierwszy w dziejach ludności polskiej w Czechosłowacji zlot młodzieży polskiej, zorganizowany przez komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich organizacyj młodzieżowych*, a mianowicie: Zrzeszenia Związków Młodzieży Ewangelickiej, Związku Młodzieży Katolickiej, Sokoła, Związku Chórów Polskich, Związku Klubów Sportowych, Towarzystwa Turystycznego „Beskid Śląski", Związku Akademików „Jedność", Banderji Konnej, Związku Harcerstwa Polskiego, Kół Samokształcenia Młodzieży i Związku Kończczanek.

Komitet organizacyjny zlotu wydał z tej okazji odezwę do młodzieży polskiej w Czechosłowacji, w której podnosi, że charakter pracy na Śląsku n/Olzą wymaga *poczucia solidarności i przynależności do jednej wspólnej rodziny polskiej, bez względu na różnice zawodowe, stanowe oraz różnice przekonań politycznych i religijnych*. Zlot młodzieży w czeskim Cieszynie będzie pierwszym wyrazem wspólnoty i jedności całego polskiego ruchu młodzieżowego w Czechosłowacji.

Następstwa podróży gen. Gamelin'a do Rzymu

PARYŻ, 5. 7. (PAT). W związku z podaną przez jeden z dzienników angielskich wiadomością, że ustąpienie Włochom Dumeiry, wyspy francuskiej na Morzu Czerwonem, jest następstwem ostatniej podróży gen. Gamelin'a do Rzymu, francuskie koła polityczne przypominają, że Francja ustąpiła tę wyspę na mocy układów rzymskich z dnia 7 stycznia rb., nie można więc mówić o związku pomiędzy układem kolonjalnym a rozmowami wojskowemi francusko - włoskiemi, o których wspomina dziennik angielski.

Z żałobnej karty

Ś. p. Inż. JÓZEF HORNUNG

em. wizytator Kuratorjum lw., mjr W. P. znany szerokiemu ogółowi Lwowa, zmarł onegdaj w mieście naszem, po długich i ciężkich cierpieniach, osierociwszy brata pułk. dra Karola, bratową i rodzinę. Bóg nie użyczył Mu starczej bezczynności, ni przymusowego w długie szare lata wypoczynku. Odszedł od nas przedwcześnie, śmiertelną zmożony chorobą, pozostawiając po sobie żal współbliźnich i pamięć trwałą. Syn grodu naszego, tu ujrzał światło dzienne w 1876 r. Po ukończeniu szkoły real., na Politechnice lwow. w. r. 1900, uzyskuje dyplom inżyniera, pracując następnie w budownictwie zarządów miast małap. W szeregach armji austr., na włoskim froncie przebywa wojnę światową, wróciwszy zaś do kraju w 1918 w potrzebie ukr. i bolsz. spełnił swą obywatelską powinność. Kiedy zaś minęła zawierucha wojenna, powierza się szkolnictwu zawodowemu na terenie Kuratorjum lw. Ogarnia szybko całokształt swych obowiązków, przygotowując się do nich korzystając ze wzorów zagranicznych w Czechosłowacji i Niemczech, a przeszczepiając je na grunt rodzimy, stosuje własne metody i sposoby. Z konsekwencją przeprowadza swe plany, umie do nich przekonać, zaniedbaną u nas dziedzinę szkolenia, podniósł wysoko. Zdać by się mogło, iż przewidywał i złoty okres szkolnictwa zawod. i jego potrzebę w dobie kryzysu intelektualnych jedynie wartości i „magna pars fuit" w kreowaniu nowych szkół, rozszerzaniu i podniesieniu poziomu istniejących. Swe zdolności pedagogiczne ujawnił już przedtem, jako wykładowca w lw. wolnej wszechnicy malarskiej. Cząstkę duszy włożył w ten okres życia swego, a młodzież czuła, iż zbliża się do niej sercem, że to opiekun troskliwy, a współczujący prostuje jej ścieżki.

Miał w sobie iskrę Bożą — talent malarski, zryw rzetelnego umiłowania sztuki. Wystawiał kilkakrotnie, zyskując zawsze jak najpochlebniejszą ocenę swego talentu. Uderza zwłaszcza wszechstronność Jego, akty, pejzaże, kwiaty, miedzioryty, akwaforty i kompozycje, wykazywały swoistą cechę, przetwarzanie wziętych wzrokowych. Był artystą z największych umiłowań i niepowszedniego smaku.

A jak piękną była prywatna w życiu Jego sylweta! Wrodzoną kulturę łączył z serdecznem obejściem z każdym i taktem postępowania. Miał dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność. Towarzyszy Mu do grobu to poważanie i ten szacunek, które są przywilejem zacnych, prawych i szlachetnych.

Cześć Jego pamięci! (o)

Pierwsza polska wizyta w Berlinie

BERLIN, 5. 7. (PAT). Organ urzędu spraw zagranicznych „Diplomatisch-Politische Korrespondenz" zajmuje w dzisiejszem swem wydaniu stanowisko wobec „pierwszej urzędowej wizyty polskiej w Berlinie". Określona ona jest jako „znaczne wydarzenie oddziaływujące zachęcająco poza kręgiem bezpośrednio zainteresowanych". „Diplomatisch - Politische Korrespondenz" wskazuje, że obszerna wymiana zdań dotyczyła nietylko zagadnień bezpośrednio interesujących oba państwa, lecz poruszyła również problemy polityki ogólno - europejskiej i zaznacza z zadowoleniem, że umowa polsko - niemiecka z r. 1934 dała pełne rezultaty i stanowi przykład konstruktywnej polityki pokojowej. Nie bez słuszności, ciągnie dalej korespondencja, uważać można było stosunki polsko - niemieckie dawniej za jedno z najcięższych zagadnień epoki powojennej, za groźne ognisko niebezpieczeństwa. Tem większa jest zasługa kierownictwa polityki niemieckiej i polskiej zarówno kanclerza Hitlera i marszałka Piłsudskiego, jak i min. Becka.

W dalszym ciągu „Dipl. - Polit. Korrespondenz" uwypukla korzyści wynikające z tego rodzaju układu i konkluduje: Decydująca jest nie zasada zbiorowych układów, która nie zabezpiecza bynajmniej przed forytowaniem interesów poszczególnych grup, lecz udowodniona dobra wola służenia sprawie ogólnego pokoju. Pewność i obecnie potwierdzona świadomość chęci przyczynienia się praktycznie do dzieła pokoju, daje obu krajom miarodajny przykład, w jaki sposób służyć można naprawdę dziełu pokoju.

Partyjny organ narodowo - socjalistyczny „Angriff" oświadcza: Wizytę min. Becka uważać można za nowy wielce zapowiadający objaw pozytywny w stosunkach obu krajów.

Rokowania sowiecko japońskie

TOKIO, 5. 7. (PAT). Ambasador sowiecki, Jureniew, na polecenie swego rządu udał się wczoraj popołudniu do min. Hiroty i poinformował go, że *rząd sowiecki przyjął propozycję japońską utworzenia łącznej komisji granicznej sowiecko - japońsko - mandżurskiej, na którą już rząd sowiecki w zasadzie zgodził się wcześniej*.

Przypuszczalne rokowania w sprawie utworzenia komisji rozpoczęte zostaną w Tokio przy pierwszej okazji.

TOKIO, 5. 7. (PAT). Sądzą tu, że Chiny przyjmą warunki japońskie w sprawie incydentu, wywołanego opublikowaniem w dzienniku chińskim artykułu, uwłaczającego cesarzowi Japonji.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że artykuł ten ukazał się za aprobatą Kuomintangu, co pociągnęło za sobą odpowiedzialność partji rządzącej. Główny cenzor oraz szef bezpieczeństwa w Szanghaju zawieszeni zostali w swych czynnościach.

Wypoczynek ks. Starhemberga

REYM, 5. 7. (PAT). Ks. Starhemberg, który przybył do Wenecji na krótki wypoczynek, jak informują ze źródeł miarodajnych, uda się 13 b. m. na kilkudniowy pobyt do Rzymu.

Ks. Starhemberg zwiedzi obozy młodzieży austrjackiej w pobliżu Rzymu; korzystając z okazji, spotka się z Mussolinim.

PARYŻ, 4. 7. (PAT). Bank Francji postanowił obniżyć stopę dyskontową z 5 do 4 proc. Jak wiadomo Bank Francji podwyższył ostatnio stopę dyskontową z 2½ do 6 proc.

Pierwsza obniżka stopy dyskontowej nastąpiła w związku z polepszeniem się sytuacji walutowej we Francji w dniu 20 czerwca.

Uratowana żaglówka

GDYNIA, 5. 7. (PAT). W celu przeprowadzenia łodzi z basenu węglowego do przystani klubu sportowego „Gryf" w godzinach przedwieczornych dnia 4 bm. pracownicy urzędu morskiego Pęgowski i Luk wyszli na żaglówce za falochron. *Raptowny wicher porwał żaglówkę, ponosząc ją na zatokę i wszelki ślad po niej zaginął.*

Dopiero dziś mocno *wzburzone morze wyrzuciło rozbitków, wraz z łodzią na ląd w okolicy Jastarni*. Statek Żeglugi Polskiej dostarczył ocalonych do Gdyni w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego.

Nowy kierownik Zw. Rez.

WARSZAWA, 5. 7. (PAT). Kierownik Min. Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki przychylając się do prośby komendanta Głównego Związku Rezerwistów ppłk. rezerwy Marjana Zyndram Kościałkowskiego, wyznaczył na to stanowisko generała brygady w stanie spoczynku Mieczysława Dąbkowskiego.

W związku z tą zmianą ppłk. Zyndram-Kościałkowski wydał do członków Związku Rezerwistów rozkaz.

Pożar na kopalni „Reden"

SOSNOWIEC, 5. 7 .(PAT). Pożaru na kopalni „Reden" w Dąbrowie, który objął już prawie całą kopalnię, nie udało się stłumić. *Kolumny ratownicze pracują w kłębach dymu i wśród silnego żaru, tak, że były wypadki omdleń. Z szybów wydobywa się obecnie biały dym, co świadczyłoby, że ogień niszczy drewniane urządzenia kopalni.* Kierownictwo kopalni ze względu na zagrażające niebezpieczeństwo, postanowiło obecnie akcję wstrzymać i przystąpić do t. zw. kneblowania szybów.

Obecnie knebluje się szyb powietrzny, znajdujący się w pobliżu ulicy Kościuszki i kolonji Chechłówka, poczem kneblowane będą dalsze szyby.

PODZIĘKOWANIE

Dotknięci z woli Najwyższego bolesną stratą poniesioną przez zgon drogiego nam **Ojca ś. p. Władysława Freunda**, doznaliśmy tyle dowodów współczucia i życzliwości ,iż nie mogąc inaczej, ślemy tą drogą słowa gorącej podzięki Tym, którzy uczcili pamięć Jego.

W szczególności, dziękujemy z głębi serca Najprzew. Duchowieństwu w osobach: Ks. Kanclerza Kajetanowicza, Ks. Prał. Librewskiego, Ks. Pułk. Kryciarza, Ks. Kędzierskiego, Ks. Del. Sodalicji i in. za Ich modły nad doczesnemi szczątkami, Delegacji Sodalicji Marj. z JWP. Gen. Dzierzanowskim, Tow. św. Winc. a Paulo, Delegatom Korpusu ofic., wreszcie Przyjaciołom naszej rodziny, Kolegom i Znajomym ś. p. Zmarłego ,oraz Tym, którzy odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku i słowami modlitwy pożegnali Go na ostatnią drogę.

Bóg Wam zapłać!

Lwów, w lipcu 1935. Dzieci. 21957

Rozbity rząd Lavala

PARYŻ, 5. 7. (PAT). Omawiając ostatnie posiedzenie komitetu wykonawczego partji radykalnej, prawicowa „Echo de Paris" twierdzi, że wynik obrad pociągnie za sobą pewne konsekwencje polityczne, a mianowicie:

1) *Rząd Lavala należy uważać właściwie za rozbity. Obecność ministrów radykalnych w tym gabinecie od chwili gdy szerokie rzesze, należące do tej partji, idą za socjalistami i komunistami, jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.* Natychmiast po powrocie ich z feryj parlamentarnych rozpocznie się przesilenie rządowe.

2) Udział socjalistów obok radykałów w rządach, co było dotychczas przeszkodą, uniemożliwiającą utworzenie rządów lewicowych, obecnie został postanowiony. Socjaliści *nietylko przygotowują się do wejścia w skład rządu obok radykałów, ale liczą również, że zdołają pociągnąć za sobą komunistów.*

3) Na terenie wyborczym partje lewicowe uzyskują niespodziewane poparcie *jednego miljona głosów komunistycznych*, które w drugiem głosowaniu obecnie padną za kandydatami lewicowymi przeciwko partjom umiarkowanym i prawicowym.

4) Decyzja partji radykalnej wzmocni siłę przyciągającą i dynamizm ligi patrjotycznych i prawdopodobnie wpłynie na ich ewolucję w kierunku faszyzmu.

Śmierć „francuskiego Forda"

André Citroën i jego dzieło

Przed paru dniami, w jednej z klinik paryskich zmarł André Citroen, człowiek, o którym przez szereg lat głośno było zarówno we Francji, jak i we wszystkich krajach Europy, Afryki i Azji.

Umarł po dłuższej, ciężkiej chorobie, zapomniany. A jednak z nawiskiem jego łączy się cała epoka — w historji rozwoju automobilizmu francuskiego.

Urodzony w r. 1878, po ukończeniu Politechniki, pracuje najpierw w pewnej firmie automobilowej, — wkrótce jednak zakłada własną, małą fabryczkę części składowych automobili.

Wybucha wojna. Citroen idzie do służby frontowej, ale już w roku 1915 wraca do swej fabryki, w której zaczyna produkcję szrapneli, dochodząc stopniowo do 20 tysięcy sztuk dziennie.

Po wojnie przerzuca się Citroen do fabrykacji samochodów. Chce stać się „francuskim Fordem", stworzyć nowy typ taniego a dobrego samochodu seryjnego. Fabryka rośnie z każdym rokiem: żółte „cytrynki" zyskują coraz większą popularność. Bo też Citroen umie robić im wspaniałą reklamę, o jakiej dotychczas nikomu się we Francji nie śniło.

W roku 1922 urządza wspaniały raid samochodowy przez Saharę. W parę lat potem — druga ekspedycja samochodowa do środkowej Afryki; w roku 1931 wyprawa samochodowa w głąb Azji.

Ze wszystkich tych wypraw przywożą ekspedycje bogaty i cenny plon naukowy.

Umie też Citroen organizować reklamę w samym Paryżu. Własnym kosztem urządza iluminację najważniejszych objektów jak Łuk Tryumfalny, „place de la Concorde" i wreszcie wieży Eiffel, na której umieszcza jedyną w swoim rodzaju, imponującą reklamę świetlną.

Nie dość na tem: w roku 1932 przystępuje do zorganizowania komunikacji autobusowej w Paryżu i wszystkich większych miastach Francji, jak Lyon, Bordeaux, Nancy, Strasburg, Nantes, — która rozwija się doskonale, obejmując 19 linij wychodzących z Paryża i sześć linij na prowincji.

Zakłady Citroena wykazują coraz silniejszą aktywność i ekspansję. Powstają liczne oddziały filjalne w Anglji, Holandji, Belgji, Hiszpanji, Polsce, Niemczech, Szwajcarji i krajach skandynawskich.

Ale kryzys światowy powoduje załamanie się całego przedsiębiorstwa.

W grudniu 1934 zakłady Citroena zgłaszają konkurs. Dzięki pomocy ze strony rządu udało się je wkrótce ponownie uruchomić, choć w mniejszym już znacznie zakresie.

Citroen, niemal bezpośrednio po zgłoszeniu konkursu, zachorował ciężko. Cierpiał już dawniej na raka i walczył z tą groźną chorobą; zabrakło mu jednak sił z chwilą, gdy ujrzał wielkie dzieło swego życia zagrożone.

Był to wyjątkowy i piękny typ wielkiego przemysłowca, łączącego w sobie głęboką, fachową wiedzę i wielką pracowitość z niezwykłą rzutkością i pomysłowością. Bez przesady można powiedzieć, że Citroen jest twórcą nowoczesnego automobilizmu francuskiego. Nie liczył się tylko z jednem: że Francja — to nie Ameryka ze swemi stu miljonami mieszkańców. A kryzys światowy i polityka protekcjonistyczna wszystkich państw uniemożliwiły mu zwycięstwo.

(R.).

Cenne odkrycie naukowe

W Ściejowicach koło Krakowa w majątku śp. inż. Czyżewicza odkryto niezmiernej wagi dla nauki pokłady torfu kopalnego stanowiące klasyczny dokument istnienia na ziemiach naszych najstarszego polskiego zlodowacenia określanego przez geologów i paleobotaników jako „L 2 — Jaroslavien" epoki lodowej w Europie. Kopalne torfy w Ściejowicach, występujące tam z głębokości 18 m. odkrył Dr. Piotr Kontny ze Lwowa. Przywieziona przez Dr. Kontnego próbka została naukowa zbadana, przyczem obok narazie nieoznaczonego, a zapewne bardzo ważnego materjału w postaci szczątków zoologicznych (chrząszczy) — ustalono charakter roślinności ówczesnego torfowiska w Ściejowicach na schyłku trzeciorzędnego i u progu najstarszego dyluwjum. Roślinność ta zespołem swoim przypomina znane nauce współczesne torfowisko pod Biłohorszczą koło Lwowa z pewnemi jednak modyfikacjami, jak n. p. obecność w torfie Ściejowic mącznicy (Arctostaphylos Uva ursi L.) oraz północnej brzozy Betula nana L., stanowiącej dokument roślinności reliktowej z okresu zlodowacenia L 2 — Jaroslavien. Wręcz rewelacyjnem jest atoli znalezienie w torfie Ściejowic, a to w postaci charakterystycznego pyłku kwiatowego, drzewa Tsuga diversifolia Maxim, klasycznego elementu flory wschodnio-azjatyckiej, nieznanej dotąd w dyluwjum, a żyjącej dzisiaj wyłącznie na wyspach archipelagu japońskiego.

Badania nad torfem kopalnym Ściejowic przeprowadzono w Instytucie botaniki i systematyki roślin uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ,pod kierownictwem prof. dra Stanisława Kulczyńskiego, oznaczeń paleobotanicznych dokonał Dr. Józef Mądalski. Obecność drzewa Tsuga diversifolia Maxim ponad wszelką wątpliwość ustalił Dr. Władysław Szafer, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Próbka torfu kopalnego ze Ściejowic znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie. Pochodzi z warstwy środkowej torfów kopalnych występujących pod 18 metrowym pokładem lessu w trzech ponad sobą leżących niezależnych warstwach oddzielonych wkładkami iłu, prawdopodobnie t. zw. gytji.

Odkrycie torfów kopalnych w Ściejowicach w świetle referatu naukowego wygłoszonego w tej sprawie na dorocznym zjeździe Polskiego Towarzystwa Botanicznego, który się odbył w dniach 29, 30 6. br w Krakowie, okazuje się pierwszorzednym przyczynkiem do poznania zasięgu lodowca na ziemiach Polski i flory ówczesnej ,posiada wielkie znaczenie dla paleobotaniki wogóle, szczególnie zaś Polski wnosząc do jej flory kopalnej obok dokumentowanego charakteru nowy, nieznany wogóle na naszych ziemiach gatunek wschodnio azjatycki, jest wreszcie ważnym punktem rozmieszczenia zasięgu Tsugi tej w Europie na schyłku trzeciorzędu.

Ściejowice stają się w ten sposób ostatnią sensacją paleobotaniki europejskiej i nie ulega wątpliwości, że znalezieniem tem zainteresują się koła naukowe na Dalekim Wschodzie. Nowe znalezisko w Ściejowicach, obok znanego w Hamerni koło Jarosławia, jest wogóle drugiem stanowiskiem flory kopalnej najstarszego polskiego zlodowacenia. Wartość jego dla nauki polskiej posiada wielką doniosłość.

Wobec jednak złośliwego zniszczenia przesłanych do Lwowa dwu kompletów torfów Ściejowickich pochodzących z trzech pokładów kopalnych, zachodzi konieczność podjęcia w dalszym ciągu prac w terenie, które przeprowadzi Instytut lwowski, znany w Europie ośrodek badań torfowych Polesia, przyczem sprawa badań tych, wzbudzającą najwyższe zainteresowanie, zajmą się również szersze koła naukowe geologów i prehistoryków z Polską Akademją Umiejętności na czele.

JERZY TEPA

Wyspa słoneczna

Na wielkiej trasie wycieczkowej Pireus-Wenecja wracał parowiec „Kumanowo" z Cotoru, zatrzymując się po kilka godzin w Dubrowniku, Splicie i Sibeniku.

Wszyscy bez wyjątku byliśmy śmiertelnie zmęczeni. Wśród tropikalnego upału zwiedzaliśmy bastjony i mury jugosłowiańskich Aten, Dubrownika — pałac Djoklecjana w Splicie — monumentalną gotycką katedrę w Sibeniku, dzieło mistrzów: Matijevica i Florentina, a nocą zamiast dusić się w ciasnych kabinach pływającego hotelu — wynosiliśmy leżaki na pokład i zapadali w głeboki sen, wdychując pełną piersią słone powietrze Adrjatyku.

Byliśmy wyraźnie zmęczeni — totęż — skoro tylko opuściliśmy Sibenik — zapadło postanowienie, by zatrzymać się gdziekolwiek, byle odpocząć. Kółko nasze, składające się z Czechów, Niemców, Francuzów i Polaków, rozsiadło się po kolacji na pierwszym pokładzie i po burzliwej naradzie ustaliło miejscowość: wyspę Rab.

Nie znaliśmy Rab, ale sama myśl o odpoczynku na cichej, spokojnej wyspie na Adrjatyku usposobiła nas do niej życzliwie. Przerwaliśmy podróż na 10 dni.

Późnym wieczorem powitały nas różnokolorowe neony, umieszczone wysoko nad dachami hoteli, zamigotały światła na latarni morskiej, a na horyzoncie ukazała się campanilla i wieże kościołów.

Parowiec wjeżdżał wolno, majestatycznie w zatokę, eskortowany przez całą flotyllę bark rybackich, obładowanych letnikami.

Na molo ustawieni rzędem portjerzy, pilnowani przez dwóch policjantów w operetkowych mundurach, tworzyli iście wschodni zgiełk, wykrzykując nazwy hoteli i kalecząc wszystkie języki świata. Jeden z nich odważniejszy porwał nasze walizki i krzycząc coś po chorwacku, popędził do miasta; chcąc nie chcąc, podążyliśmy za nim. Zresztą było nam to obojętne — nie znaliśmy wyspy i chcieliśmy tylko przespać noc, a na drugi dzień obrać stagione gdzieć niedaleko plaży.

Ale, jak się okazało — trafiliśmy dobrze. Hotel był na samem molo, jedzenie wcale niezłe, okno i balkon wychodziły na park, pełen — jak dla nas podzwrotnikowej flory — o czem więcej może marzyć człowiek, pochylony nad biurkiem przez 11 miesięcy w roku, pragnący słońca i powietrza.

Oczarowała nas piękna wyspa. Codzień rano roiła się zatoka od żaglódek, odwożących letników na kąpielisko daleko w morze — migały na plaży kolorowe pyjamy, shorty i barwne chustki, tysiące rąk podnosiło się i opadało w takt komendy nauczyciela gimnastyki, tysiące głosów śpiewało pieśń słońca i pogody.

Nie było tu luxusu Juan les Pins ani puszystego, aksamitnego piasku Rimini czy Grado — nie było tradycyjnej, majestatycznej powagi Abazzji, ale zato promieniowała jakaś kojąca nerwy harmonja młodości i beztroski uśmiech perły Adrjatyku.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że na Rab oddawać się można gnuśnemu dolce far niente i prażyć się w promieniach południowego słońca, myliłby się taksamo jak ten, ktoby sądził, że Rab jest jedną wielką plażą i promenadą wzdłuż palm i agaw nadmorskiego bulwaru.

Wystarczy przejść przez małe, wąskie, starowłoskie, a może lepiej powiedziałbym, pół-włoskie, pół-bałkańskie kamienne uliczki, by przejść w inny świat — świat średniowiecza.

I tak już u wyjścia z przystani stoi przepiękny pałac książęcy z XII stulecia, dalej ratusz z ruinami z czasów rzymskich, loża z marmurowemi słupami, służąca jeszcze Rzymianom za salę sądową, pałac Dominis Nimirza, w swoim czasie dom rodzinny arcybiskupa i fizyka Antoniego Dominis ze Splitu, najpiękniejsze kiedyś w Rab Palaceto Nimirza, dalej kościoły: św. Antoniego z klasztorem Klarysek, św. Andrzeja z obrazami Vivariniego, św. Justyny z słynnym Tycjanem, przedstawiającym śmierć św. Józefa.

Nie od rzeczy byłoby również wspomnieć o kościele św. Marji, obecnej katedrze rabskiej, pochodzącej z XII stulecia, gdzie w złotej kasecie spoczywają relikwie św. Krzysztofa i resztki krzyża, darowanego kościołowi przez króla Kolomana. A obok kateday wznosi się 25 - metrowa Campanilla, starsza od weneckiej, bo z r. 1212. Z niej to podziwialiśmy cuda starej architektoniki miasta Rab.

A jeśli samotny wędrowiec zapuści się wzdłuż brzegu w lasy sosnowe — ujrzy przed sobą słynny klasztor św. Eufemji, gdzie gościnni Franciszkanie przyjmą go lampką dalmatyńskiego Proszeko i pozwolą podziwiać dzieła Vivariniego, sarkofag, czy dotknąć się 300-letniej pinji.

I znów wschodzi słońce nad górami, znów ożywia się morze, bielą się żagle bark i z plaży dochodzą głosy ludzi szczęśliwych. Odpoczywamy. Stoimy na pokładzie barki, przyklejeni do masztu i prujemy fale, pędzeni pomyślnym wiatrem w kierunku Jublanac. Mijamy białe parowce Jadranskiej Plovidby: Karadżjordzję, Senj, Prestolonsłednik Peter, odchodzące do Suszaku, mijamy odważniejszych pływaków, leżących bez ruchu na 30-metrowej głębi tak szafirowej, tak czystej, że widać najdrobniejszy kamyk na dnie — od czasu do czasu zatańczy błazeńsko delfin, zwijając się w ósemkę u boku łodzi — przewoźnik zmienia żagle, nastawia ster i oto mijamy wielki 200-metrowy wał kamienny oddzielający plażę i kapielisko od pełnego morza. Fale stają się ostrzejsze, dziksze, barkę zaczyna rzucać to wprzód, to wtył, a na horyzoncie ukazuje się zielony brzeg. To Barbat. Mała typowa wioska jugosło-

(Dalszy ciąg na st. 6-ej).

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Klasyfikacja gruntów

W Ministerstwie Skarbu odbyło się posiedzenie głównej komisji klasyfikacyjnej, poświęcone zaopinjowaniu przepisów wykonawczych do ustawy o klasyfikacji gruntów dla celów wymiaru podatku gruntowego. W ciągu miesiąca lipca b. r. przeszkoleni zostaną członkowie wojewódzkich i powiatowych komisyj klasyfikacyjnych na specjalnych kursach. Od dnia 5-go lipca do dnia 25 lipca wojewódzkie komisje klasyfikacyjne przeprowadzą klasyfikację wzorową, której zadaniem będzie uchwycenie, o ile można, największej ilości charakterystycznych dla każdego z powiatów typów gleb. Klasyfikacja wzorowa będzie służyć powiatowym komisjom jako wzory zaklasyfikowania gleb.

Na zasadzie wzorowej klasyfikacji w końcu lipca opracują komisje wojewódzkie teksty instrukcyj regjonalnych (lokalne nazwy gleb, rośliny charakterystyczne, rzeźba i wystawa pól i inne czynniki przyrodzone oraz ich wpływ na klasyfikację).

Projekty instrukcji zatwierdzi ostatecznie główna komisja klasyfikacyjna. Na tem kończą się prace przygotowawcze i rozpoczyna się działalność komisyj powiatowych.

Klasyfikację przeprowadza delegowany przez przewodniczącego komisji — klasyfikator. Do protokółu klasyfikacyjnego — posiadacze gruntów mogą wnosić zastrzeżenia, przedkładać dokumenty i opinje rzeczoznawców. Klasyfikacja odbywać się będzie na terenach uprzednio pomierzonych.

Protokół klasyfikacyjny sporządzony będzie dla całej gromady lub jej części. Operaty klasyfikatora przedkładane będą komisjom powiatowym, które bądź je zatwierdzą, bądź zmienią, bądź też zdecydują sprawdzenie na gruncie.

Orzeczenia komisyj powiatowych zostaną wywieszone na przeciąg dni 14-tu u sołtysów. — W ciągu tego czasu — posiadacze gruntów mogą je przeglądać. W wypadku chęci wniesienia odwołania — mogą zainteresowani żądać informacyj ustnych lub odpisów części operatów ich dotyczących — od urzędów skarbowych.

Termin odwołania zakreślony ma być na dni 30 od upływu okresu 14-tu dni.

Zmora kartelu drożdżowego

W związku ze sprawą sądową, w której wyszło na jaw, że kartel drożdżowy zarabia na jednym kilogramie drożdży od 1 zł. 10 gr. do 1 zł. 40 gr., dowiadujemy się, że rozpoczyna się obecnie energiczna akcja przeciw wyzyskowi ze strony tego kartelu.

Roczny obrót kartelu drożdżowego przy obecnych cenach, wynosi około 10 miljonów złotych.

Nie ulega wątpliwości, że obniżenie wygórowanych cen drożdży podwoiłoby obroty. Jednakże kartel stara się nie dopuścić do powstawania nowych drożdżowni i utrzymuje wyśrubowane ceny. Główną akcję przeciw kartelowi prowadzą sfery rolnicze, których apel do władz centralnych jest obecnie rozważany poważnie.

Nowe formy organizacyjne rzemiosła

Po przekonaniu się, iż rzemiosło bardzo niechętnie przyjęło projekty wprowadzenia nowych organizacyj zawodowych, t. j. rzemieślniczych związków gospodarczych, odnośne władze zastanawiają się obecnie nad sprawą zorganizowania **spółdzielni rzemieślniczych.** Nad tą sprawą „przyjścia z pomocą" rzemiosłu debatują przeważnie ci sami urzędnicy, których pomysłem były związki gospodarcze.

Rzemieślnicy są zdania, iż najlepiej dla rozwoju rzemiosła byłoby, gdyby zdecydowano się wreszcie zaprzestać urzędowego i urzędniczego opiekowania się sprawami rzemieślniczemi i do głosu dopuszczono rzeczywistych rzemieślników. Słyszy się również opinje, że wszelkie poczynania „opiekunów" mają na celu nie dobro rzemiosła, a przysporzenie nowych biur i stworzenie nowych kadr urzędników, których utrzymanie obciążyłoby rzemieślników.

Zaznaczyć należy, iż prorządowy tygodnik „Gospodarka Narodowa" w jednym z ostatnich numerów poddał przymusowe organizacje rzemieślnicze nader ostrej krytyce, co wskazywałoby na to, że w kołach pewnych projekt tej formy organizacyjnej nie znalazł uznania. Chodzi teraz o to, by nasi reprezentanci rzemiosła ustosunkowali się do nowych prądów życzliwiej i by bezkrytycznie nie wypychali się z pochwałami imieniem rzemiosła", jak to zrobili w stosunku do przymusowych związków gospodarczych.

Przetargi i dostawy

Urząd Wojewódzki Tarnopolski:

1) na budowę podpór mostu o rozp. 60 m. św. na Serecie pod Czortkowem w ciągu drogi państwowej Nr. 8, Podolskiej;

2) na budowę mostu żelbetowego o rozp. 11.86 m. św. na potoku Buszków w Witkowie w ciągu drogi państw. Nr. 8.

Plany, przedmiar, warunki szczegółowe i ogólne budowy, oraz wzór umowy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym Urzędu Wojewódzkiego. Termin 16. lipca 1935.

Zarząd miasta Rzeszowa ogłasza nieograniczony przetarg publiczny, na remont kapitalny koszar im. Kilińskiego w Rzeszowie. Warunki przetargowe w biurze Architekto - budowlanem, ul. Lwowska 8. Termin 15—7, 1935.

Przebudowa zakładów wędliniarskich

Na skutek starań organizacyj rzemieślniczych będzie **sprolongowany** termin modernizacji zakładów wyrobu wędlin i przedsiębiorstw rzeźnickich w myśl ustawy o dozorze nad przeróbką mięsa. Ostateczny termin wprowadzenia nowoczesnych urządzeń w tych zakładach mijał z b .m. Ścisłe wykonanie tych przepisów groziło likwidacją kilkunastu tysięcy przedsiębiorstw rzemieślniczych, toteż władze zgodziły się na przesunięcie terminu do dn. 1. lipca 1936 r.

Polska flota handlowa

Po spuszczaniu na wodę w stoczni włoskiej okrętów „Batory" i „Piłsudski", tonaż floty handlowej Polski podniesie o poważną cyfrę.

W r. 1930 posiadaliśmy 25 okrętów handlowych, obecnie mamy ich 57 o łącznym tonażu 65.000 tonn.

Protektorat nad Targami Wschodniemi

Przed paru dniami udała się do p. Ministra przemysłu i handlu, Floyar-Rajchmana delegacja lwowskiej Izby przemysłowo - handlowej z prezesem senatorem dr. Szarskim na czele i prosiła P. Ministra o objęcie protektoratu nad tegoroczn. Targami Wschodniemi z uwagi na ich jubileuszowy charakter w tym roku.

P. Minister przemysłu i handlu na prośbę delegacyj wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu.

Temsamem tegoroczne Targi Wschodnie nabierają szczególnej powagi i znaczenia.

Szczęśliwej drogi...

W przyszłym tygodniu z Warszawy wyjeżdżają do Palestyny trzy transporty emigrantów.

Ogółem w tych transportach wyjeżdża 1200 emigrantów i 80 turystów.

Dodatek komunalny w budżecie Lwowa

Wydział Wojewódzki lwowski postanowił przy załatwieniu budżetu m. Lwowa, **zmniejszyć dodatek komunalny** dla urzędników Zarządu m. Lwowa z dotychczasowych 10 proc. dodatku na 7 i pół procent. Decyzja ta pozostaje w związku z sytuacją gospodarczą miasta.

Równocześnie Wydział Wojewódzki lwowski nie zatwierdził żadnych dodatków komunalnych dla pracowników Zarządów gminnych miejskich, ze względu na konieczność kompresyj budżetu.

Zaznaczyć należy, że 10 procentowy dodatek komunalny został urzędnikom wstrzymany od 1. kwietnia b. r.

(Dalszy ciąg ze str. 5-ej).

wiańska; tu zjeżdżają się po codziennym połowie rybacy, tu można odpocząć i na terasie słoweńskiej osady delektować się homarem lub szklanką Proszeko.

Jedziemy dalej. Nagle powietrze zaczyna się oziębiać, niebo ciemnieje, a daleko, daleko nad skałami fjordu Jablanac ukazują się niebieskie nitki błyskawic. Burza.

Musimy wracać. Przewoźnik ściąga żagiel, kieruje, synowie pomagają mu wiosłować i w pół godziny potem ukazują się w blasku południowego słońca białe wieże Rab. Burza na Adrjatyku nie trwa długo.

Wchodzimy w wąskie uliczki miasta. Tysiąc mieszkaców miasta Rab — 1/6 ludności całej wyspy — niegdyś nędzarze, żyjący rybami i anemicznemi stadkami owiec, kręceniem sieci i robotami ręcznemi, sprzedawanemi raz do roku w Suszaku czy Splicie — oddało się w zupełności na usługi letników. I dobrze na tem wyszli. Ciche milczące domy, ożywiające się dotąd jedynie pod noc, gdy ich mieszkańcy wracali z pełnemi lub pustemi sieciami — tętnią ruchem, rozbrzmiewają okrzykami przekupniów i nęcą modernistycznemi wystawami. Co krok wyrasta jak z pod ziemi sklep jubilerski zalecający misterne, pracowicie przez sezon zimowy wykańczane naszyjniki i naramienniki z cienkiego srebra na modłę wenecką wyrabiane lub ciężkie branzolety ze starego złota, wysadzane turkusami i szmaragdami — co krok przystajemy przed obrazami jugosłowiańskich mistrzów pędzla i dłuta, a gdy skręcamy w boczną ulicę, czarują nas najmodniejsze Ribany i Janseny i pyszni się bijąc wszelką konkurencję wszędobylski Bata i prezentuje bogatą kolekcję obuwia, od drewnianych sandałów plażowych począwszy aż po superluksusowy lakierek zwany skromnie „La maitresse du cocu".

Cała dzielnica aż dudni od bałałajek i nadwołżańskich stękań, bo oto pomysłowy właściciel Grand Hotelu wykupił starożytny Pałac Dominis Nimirza i lożę sądową z marmurowemi słupami i podaje tam znudzonym snobom stare wino, rybę i paprykę przy dźwiękach bałałajkowej orkiestry antentycznych kozaków kubańskich. Wśród nich poznałem jednego znajomego jazzbandzistę z „Bagateli" lwowskiej, zamieszkałego stale w Gródku Jagiellońskim. Kozakiem stanowczo nie był.

Artysta ów nie był jedynym rodakiem. W połowie lipca zjechała na Rab krakowsko - warszawska wycieczka jakiegoś Orbisu czy innego Frankopolu i zapełniła wyspę dość hałaśliwym — ze smutkiem to muszę przyznać — gwarem i nieco sztucznie przerysowaną pewnością siebie bohaterów powieści Lejkina.

Szybko mijały dni słońca i pogody, przynosząc w darze 10 - tysięcznej rzeszy letników odpoczynek i spokój nerwów, utracony przez całoroczną walkę o byt.

Pewnego mglistego poranku wrócił z Cotoru biały statek „Kumanowo" zabierając nas do Wenecji i wtedy to powiewając chustkami z żalem żegnaliśmy białe wieże Rab i nielicznych szczęśliwców, którzy zostali na cichej spokojnej wy...ie słonecznej.

Zamrożone należności w Gdańsku

Jak wykazała ankieta rozesłana przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego do poszczególnych organizacyj branżowych w sprawie należności *przemysłu polskiego, zamrożonych w Gdańsku* na skutek przedsięwziętych przez senat Wolnego Miasta restrykcyj walutowych, należności te sięgają wielomijonowych sum.

Tak więc należności samego tylko *przemysłu włókienniczego* wynoszą od 5 do 6 miljonów zł., przemysłu metalowo-przetwórczego około 200 tys. zł., elektrotechnicznego przeszło 300 tys. zł. i 260 tys. guld. chemicznego — 200 tys zł., hutniczo-żelanego — 255 tys zł., drzewnego — 200 tys zł., *naftowego* — 250 tys. zł., szklanego — 120 tys. zł. cukrowniczego — 25 tys guld., papierniczego — 260 tys. zł., jutowego i konopnego — 50 tys. zł. Należy dodać, że należności te ustalone przez ankietę na 3 bm., nie wyczerpują bynajmniej całokszałtu należności przemysłu polskiego, *zamrożonych w Gdańsku*.

Kronika gospodarcza

— Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych dostarczyła Ministerstwu Poczt i Telegrafów znaczki pocztowe 5 i 15 gr. z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego, w ramce żałobnej. W ten sposób znalazło się już w obiegu 5 wartości znaczkók żałobnych.

— Spółdzielnie niemieckie, znajdujące się na terenie Polski, zwłaszcza na Pomorzu i w Poznańskiem lokowały swoje oszczędności przeważnie w bankach niemieckich w Gdańsku, w guldenach gdańskich.

Wobec dewaluacji guldena gdańskiego, spółdzielnie te straciły dużo na kapitale i znalazły się obecnie w trudnościach finansowych.

Znaczna ilość tych spółdzielni wstrzymała opłaty wkładów oszczędnościowych.

— Z Litwy wysłano pierwszy próbny transport drzewa do Palestyny w ilości 1.600 mtr. sześc. za 4 tys. funt. szterl.

Organizacja „Sodyba" nawiązała kontakt z importerami zagranicznymi, celem eksportu miodów i ogórków. Rząd idzie tym usiłowaniom na rękę, przygotowując obniżkę taryf przewozowych oraz zmieniając przepisy co do opakowania.

W Helsingforsie został zakończony kongres agronomów państw bałtyckich. Kongres powziął uchwały, nadmieniając, że z krzysem rolniczym należy walczyć, regulując rynki zbytu produktów rolnych drogą wymiany produktów rolnych na przemysłowe.

— Prezydent Izby handlowej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Harper Sibley, referował na międzynarodowym zjeździe Izb handlowych sprawę organizacji produkcji rolniczej. Według jego przeświadczenia produkcja rolnicza może być zupełnie tak samo zorganizowaną w skali międzynarodowej, jak produkcja przemysłowa.

— Król rumuński podpisał dekret, mocą którego w czasie od 1. lipca do 1. października cena za jeden wagon pszenicy wynosić będzie 34.000 lei, po tym czasie 35.000. Poniżej tej ceny nie wolno pszenicy ani kupować, ani sprzedawać.

KRONIKA KRAKOWSKA

Program kursu katechetycznego w Krakowie

Program wakacyjnego kursu katechetycznego, który odbędzie się pod protektoratem JE. Księcia Metropolity Dra A. S. Sapiehy, został w tych dniach definitywnie ustalony. W pierwszym dniu, tzn. 28. sierpnia b. r., zostaną wygłoszone następujące referaty: „Szkoła tradycyjna a szkoła twórcza" i „Metoda pod kierunkiem a nauczanie religji" — referent ks. prezes prof. dr. J. Rychlicki; „Szkoła pracy a nauczanie religji katolickiej" — ks. prof. mgr. H. Weryński, współpracownik KAP-owej; „Metoda daltońska a nauczanie religji" — ks. prof. dr. Fr. Madeja. W dn. 29 sierpnia b. r. ks. dr. Walery Jasiński wygłosi dwa referaty: „Metoda łączna a nauczanie religji" i „Metoda projektów a nauczanie religji"; ks. prof. H. Weryński omówi: koedukację w świetle psychologji i religji, ks. prof. Roman Miszka: sport młodzieży w szkole, wreszcie ks. prof. T. Czaputa: wychowanie w czystości.

Ostatni dzień kursu będzie poświęcony specjalnie omówieniu programów nauki religji w szkołach. Na wstępie JE. Ks. Biskup Dr. St. Rospond wygłosi referat n. t.: „Zasadnicze wytyczne w programach nauki religji dla szkół powszechnych i średnich". Następnie omówią programy kolejno księża: J. Mazanek, St. Łukowski, dr. M. Kordel, dr. Fr. Madeja i ks. dr. J. Rychlicki. Na zakończenie ks. Rychlicki wygłosi referat organizacyjny n. t. współpracy kół ks. Prefektów.

Kierownictwo kursu spoczywa w rękach prezesa archid. Koła Ks. Prefektów, ks. prof. Dra Rychlickiego (Kraków, Siemiradzkiego 13). **Tam też należy kierować zgłoszenia.** Karta uczestnictwa **4 zł.**

Kurs przeznaczony jest dla X. X. Pre**fektów i dla kleru parafjalnego,** uczącego w szkołach i archidiecezji krakowskiej.

KOMUNIKATY

RUCH WYCIECZKOWY NIE SŁABNIE, mimo wakacyjnej pory. Codziennie pociągi zwyczajne i turystyczne zwożą do Krakowa tysiące osób ze wszystkich stron kraju, które mają w swym programie sypanie kopca Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu, zwiedzanie krypty św. Leonarda w Bazylice katedralnej, oraz zabytków miasta. Onegdaj gościło miasto wielką wycieczkę żołnierzy garnizonu lwowskiego, policji śląskiej i żołniezry KOP-u. Wczoraj zawitała do Krakowa wycieczka kupców polskich z Ameryki, w liczbie 38 osób. Prowadzą ją: konsul polski w Pitsburgu A. Moc, prezes Związku Kupców Polskich w Ameryce, Paradziński i sekretarz Związku Wacław Franczak. Przyjęciem naszych rodaków amerykańskich zajmuje się miasto i Izba przem. handl.

PRACE NAD ZABEZPIECZENIEM KRAKOWA PRZED POWODZIĄ prowadzone są obecnie w trzech odcinkach. W dzielnicy Ludwinów wykonuje się regulację koryta Wilgi i obwałowanie nad Wilgą. W miejscu, gdzie przeprowadza się obecnie roboty w Ludwinowie ma się znajdować początek kanału spławnego Kraków—Mysłowice' W związku z tem wykonuje się mosty na ulicy Barskiej, Szwedzkiej i Konopnickiej, oraz nowy kolektor. Również podjęto już wstępne roboty nad Wisłą od pl. Groble. Układa się szyny któremi wózki będą zwoziły ziemię na wał ochronny, wysokości murów bulwarowych koło mostu dębnickiego, a szerokości 3 m. Nadto kończy się budowę basenu portowego w Płaszowie, przy której pracuje kilkudziesięciu robotników kwalifikowanych oraz brygada junaków, licząca 100 osób.

NOŻEM W PIERSI. Okolica Plant koło kawiarni Pawillon była onegdaj widownią krwawego zajścia. Wywołał je jakiś osobnik, który z nożem w ręku rzucił się na Witolda Kaczmarczyka, górnika z Załęża. Zanim przechodnie zorjentowali się w sytuacji, napastnik zbiegł. Kaczmarczyka opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł go w bardzo ciężkim stanie do szpitala.

GWAŁTOWNA WICHURA szalała nad Krakowem, w nocy z czwartku na piątek rano. O sile huraganu świadczy najlepiej fakt, że pokrycia blaszane wielu domów zostały formalnie zrolowane lub zupełnie zerwane. Wiele szkód poczynił wicher na plantach łamiąc i obalając drzewa.

PROCES KOMUNISTYCZNY w Krakowie trwa już 3 tygodnie, a wyrok zapadnie najwcześniej w połowie lipca. Proces odsłania ciekawe szczegóły zbrodniczej agitacji wywrotowej oskarżonych rekrutujących się w 80 proc. z żydów. Wśród nich znajduje się absolwentka Uniwersytetu, która do niedawna jeszcze była nauczycielką jednego z publicznych zakładów naukowych.

—::—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Obrona Keysowej" (premjera).
Niedziela: „Nauczycielka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ŚWIT: „Nędznicy".
WANDA: „Więzień na urlopie".
APOLLO: „Sobowtór królewski".
SZTUKA: „Światło w ciemności".
UCIECHA: Jej wysokość praczka.
SŁONKO: „Przybłęda" (film polski).
ADRIA: „Miłość Fräulein Doktor". — „Źle kochana".
PROMIEŃ: „Dla ciebie śpiewam".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".

Piętnastolecie Małopolskich Oddziałów
Armji Ochotniczej

W tym roku przypada 15-ta rocznica walk polsko-bolszewickich i powstania Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej, oraz rocznica bitwy pod Zadwórzem. Wczoraj we Lwowie odbyło się posiedzenie Komitetu 15-lecia Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej pod przewodnictwem dr. Węgrzynowskiego prezesa Kapituły Krzyża Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej. Komitet organizuje na dzień 17 i 18 sierpnia „Święto Polskiego Żołnierza-Ochotnika z r. 1920" połączone ze zjazdem tych żołnierzy-ochotników, którzy są odznaczeni Krzyżem M. O. A. O.

Za zgodą Ministerstwa Spraw Wojskowych, na koszarach żandarmerji wojskowej przy ul. Zamarstynowskiej, w których w roku 1920 była Komenda M. O. A. O. i z których wyruszały Oddziały ochotnicze do bojów, wmurowany będzie Krzyż M. O. A. O. — Program Święta w pierwszym dniu obejmuje: nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej, złożenie wień ca na Cmentarzu Obrońców Lwowa, uroczystą Akademję w Ratuszu. — Dnia 18 sierpnia nastąpi rano wyjazd do Zadwórza, gdzie po nabożeństwie odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika na Kurhanie, wybudowanego staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego we Lwowie, wmurowanie do pomnika Krzyża M. O. A. O. i dekoracja uczestników bitwy pod Zadwórzem. Następnie z Kurhanu będzie pobrana ziemia do urny, z którą uczestnicy zjazdu pojadą do Krakowa, celem złożenia tejże na Kopcu Marszałka Piłsudskiego.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Perry zwycięża w Wimbledon

Do finałowego spotkania w grze pojedynczej panów, które miało wyłonić tegorocznego nieoficjalnego mistrza świata, zakwalifikowali się: zeszłoroczny zwycięzca Wimbledonu mistrz Anglji **Fred Perry,** oraz mistrz Niemiec Gottfried v. Cramm. Faworytem spotkania był Perry, który po ładnej, obfitującej w wiele emocjonujących momentów walce wygrał spotkanie łatwo w trzech setach 6:2, 6:4, 6:4, zdobywając temsamem po raz drugi z rzędu tytuł nieoficjalnego mistrza świata, co stanowi nienotowany dotychczas wypadek w historji Wimbledonu.

Przewaga Anglika nad mistrzem Niemiec wyraźna. Perry znajdował się w formie. niec była przez cały czas gry wyraźna. Szczególny podziw wzbudziła jego fenomenalna gra przy siatce, jak niemniej jego olśniewające backhandy, którym w wielkiej mierze zawdzięcza zwycięstwo.

V. Cramm starał się nadrobić bezsprzecznie niższy swój poziom niezwykłą ambicją i ofiarnością.

Pierwszego seta przegrał Cramm zupełnie gładko 6:2 i już od tej chwili ostateczny wynik spotkania był przesądzony. W drugim secie udało się Niemcowi wygrać 4 gemy, co jednak zawdzięczał tylko pobłażliwości swego przeciwnika, który zezwolił na lekkie osłabienie tempa. Przy stanie 4:4 jednak Anglik znowu rozwinął całą skalę swoich umiejętności i z łatwością wygrał następne dwa gemy, a temsamem seta 6:4.

Najbardziej emocjonującym był ostatni set, w którym udało się Crammowi zdobyć znowu prowadzenie przy stanie 3:2. O następne dwa gemy toczyła się ięcie mordercza walka, lecz wszelkie wysiłki Niemca, który za wszelką cenę dążył do wygrania, choćby jednego seta, zawiodły, albowiem od tej chwili Perry nie zmarnował już ani jednej szansy. Przy stanie 5:3, Niemiec podjął jeszcze raz generalny atak i dociągnął do 4:5. W ostatnim gemie jednak widać było u Niemca całkowite wyczerpanie fizyczne i Perry zwycięża ostatecznie 6:4.

* * *

W grze mieszanej para Jędrzejowska —Quist zwyciężyła parę Aeschlimann—Clarke 6:3, 6:2, kwalifikując się do półfinału.

Mistrzostwa świata zawodowych tenisistów. W Paryżu na stadjonie Rolland Garros odbywają się obecnie mistrzostwa świata zawodowych tenisistów. Mistrzostwa doprowadzono do półfinałów. Z ciekawszych wyników wymienić warto zwycięstwo Nuesslelna nad Ramillonem 7:5, 6:4, 2:6, 6:4. Tilden w ćwierćfinale pokonał Holendra Wesdorla 8:6, 6:0, 7:5.

Dziś

odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

o godz. 10.30 na boisku Pogoni **Sokół II.** — **Pogoń I. B.**

o godz. 11-ej na boisku 40 pp., **Polonia** (Przemyśl) — **Lechja,** mistrzostwo Ligi Okręgowej.

godz. 17,30 boisko Pogoni, **Legja** (Warszawa) — **Pogoń,** mistrzostwo ligi państwowej. Poprzedzi spotkanie juniorów.

Piłka nożna

Lwowianie w obozie przedolimpijskim. Albański, Matjas II., Wasiewicz i Borowski zostali wyznaczeni na przedolimpijski obóz piłkarski w Warszawie. Wyjazd Matjasa jest wątpliwy, ze względu na trudności w uzyskaniu urlopu.

Nahaczewski został zdyskwalifikowany na przeciąg jednego tygodnia za ostrą grę na meczu o mistrzostwa lwowskiej Ligi z Czarnymi.

Pogoń podjęła starania o zatwierdzenie Luchtera jeszcze w bieżącym tygodniu tak, by mógł on grać w niedzielnym meczu ligowym z Legją.

Mistrz piłkarski Rzeszy Niemieckiej Schalke przybywa definitywnie do Polski w początkach września. Niemcy rozegrają mecz dnia 8. września z Ruchem w Wielkich Hajdukach. Rewanżowy mecz w Niemczech odbędzie się jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Kolarstwo

Pierwszy etap Tour de France, który się rozpoczął w czwartek w Paryżu prowadził do Lille. Dystans tego etapu wynosił 262 km. Pierwszym był Maes w 7:23:58 sekund przed de Caluve — 7:24:51. Trzecim był Francuz Pelisier, czwartym Belg J. Aerts, a piątym Francuz A. Magne. W klasyfikacji drużynowej prowadzi również Belgja z ogólnym czasem 22:10:32 sek. 2) Francja — 22:18:27 sek. 3) Niemcy — 22:31:01.

Zmieniony skład kolarskiej drużyny narodowej. Kapitan P. Z. T. K., zmienił po wyścigu do morza, skład narodowej drużyny szosowej, usuwając z niej: Więcka, Kołodziejskiego, Rurańskiego, Igo, Maja, Michalaka, i M. Kapiaka.

Skład drużyny wygląda obecnie następująco: Kiełbasa (Fort Bema), Lipiński, Zieliński (Skoda), Targoński, Starzyński (Legja), Olecki (Iskra), Zagórski (Jur), Bober (Orkan), Konopczyński (Świt), Sobol (AKS.), Ignaczak, J. Kapiak, Kudlak (Prąd), Galeja (Poznań) i emigrant Francji Napierała, który zostaje w Polsce i ma wstąpić do Fortu Bema.

Lekka atletyka

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań odbyły się w dniach 13 i 14 lipca br. w Krakowie.

Ovens nie będzie startował na Śląsku. Rozszerzane na Śląsku pogłoski o rzekomym starcie słynnego amerykańskiego skoczka Ovensa, nie polegają na prawdzie.

Wycieczka do obozu harcerskiego w Spale

W czasie zlotu harcerskiego w Spale będzie można zwiedzać obóz przedstawiający ciekawy i urozmaicony obraz,. Na 25-lecie istnienia ruchu harcerskiego w Polsce gromadzą się w Spale reprezentacje hufców i drużyn polskich z obszaru Rzeczypospolitej i z zagranicy, oraz obozy skautów i skautek innych państw, zwłaszcza słowiańskich.

Na uroczyste otwarcie Zlotu w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej wstęp będą mieli tylko zaproszeni goście.

Dnia 15 lipca wyruszą z Warszawy i z Łodzi do Spały pociągi popularne (tylko III kl.) *dostępne dla wszystkich.*

Dnia 20 lipca również pojadą do Spały pociągi popularne z Warszawy i z Łodzi.

Dnia 21 lipca przybędą do Spały pociągi popularne z Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa i Katowic.

Zniżki w tych pociągach wynoszą 70 proc. od starej taryfy.

Oprócz pociągów popularnych przewidziane są *przejazdy indywidualne do Spały,* wszystkiemi pociągami zwykłemi, kursującemi normalnie według rozkładu, w kl. III i II na zasadzie kart uczestnictwa.

Od dnia 8 lipca są do nabycia w placówkach Orbisu karty uczestnictwa w cenie 1 zł. — uprawniające do zniżek w pociągach popularnych. Przejazd do Spały za pełnym biletem — powrót bezpłatny (50 proc. zniżki). Powrót musi nastąpić tego samego dnia, gdyż nocowanie w Spale jest niemożliwe.

CO DZIEŃ NIESIE?

7 LIPCA
Wsch. sł. g. 3·24 m.
Zach. sł. g. 7·57 m.

Niedziela
Cyryla i Metod.
Poniedz. Elżbiety

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 5. 7. g. 8 „Szkoła Podatników" Abon. 30.

Sobota, 6. 7. g. 8 „Szkoła Podatników" Abon. 30.

Niedziela, 7. 7. g. 8 „Szkoła Podatników". Abon. 30.

Przez cały czas sezonu letniego ceny najniższe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Gra zmysłów" Harry Baur.
CASINO: „Niewolnica z Mandalay".
CHIMERA: Miasto pod terrorem, cowboyski film.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GRAŻYNA: „Harmonja".

Kronika lwowska

Aresztowanie oszusta-dostawcy posad

(a). Funkcjonarjusze Wydziału śledczego dokonali w dniu wczorajszym aresztowania niejakiego **Teodora Zawieruchy**, znanego i notowanego oszusta, pozostającego bez miejsca zamieszkania, który w dziennikach pomieszczał ogłoszenia, iż mą do rozporządzenia rozmaite posady sprzedawców w sklepach i kioskach i na tej podstawie, zresztą chwiejnej i często prowadzącej poza kratki, wyłudzał od klientów mniejsze i znaczniejsze kwoty tytułem kaucji. Pomiędzy innymi wpadli w sieć oszusta przybyli ze Starego Sioła: Franciszek Kluczkowski, Szymon Kit i Ewa Kejda, od których szczwany oszust wyłudził łącznie 500 zł. tytułem kaucji, którą zatrzymał, nie wywiązując się zupełnie ze swych zobowiązań. Zawierucha prowadził swe biuro w mieszkaniu Jana Seniowa w Rynku l. 3.

Ponieważ zachodzi możliwość, iż w ten sposób padło więcej osób w sieć oszusta, wobec czego pokrzywdzeni winni zgłosić się w Wydziale śledczym. Zawierucha, który tak zawieruszył się w kryminalnych interesach, po oszukańczej grze kosztem ludzi naiwnych, znalazł obecnie cichą i spokojną przystań za policyjnemi kratkami, które zna oddawna.

Wczorajszy ranek przyniósł dwa nowe zamachy samobójcze

(a). Pogotowie Ratunkowe notowało w dniu wczorajszym wczesnym rankiem dwa nowe zamachy samobójcze. Pierwszy z tych wypadków wydarzył się przy ul. Balonowej, gdzie w zamiarze samobójczym

z okna II p. rzuciła się na bruk 40-letnia Malwina Fürster,

która upadłszy, doznała złamania kręgosłupa i obrażeń na całem ciele, skutkiem czego straciła przytomność i w stanie groźnym samochodem sanitarnym Pogotowia Ratunkowego przewieziona została do szpitala powszechnego. Powodem miały być nieporozumienia rodzinne.

Druga desperatka, **Helena Sołdat**, pochodziła z Kleparowa, gdzie mieszka przy ul. Na Boisko l. 6. Wymieniona w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. Powodu zamachu jej nie zdołano ustalić.

Wali się ul. św. Mikołaja

Z astronomiczną niemal ścisłością, jak przewidywaliśmy, ul. św. Mikołaja, którą kanalizowano „głębinowemi" metodami wśród największych mrozów i opadów śnieżnych w ostatnim sezonie zimowym, co pewien czas zapada się i wali. Na zawalonych jamach ustawia się „kobyłki", znak nieudolności inwestycyjnej miasta. „Kobyłki" takie stawia się co parę dni. Inwestycje drogowe Lwowa powinne się stać w Polsce przysłowiowe i nie zaszkodzi, jeśli ta „intenzywność" drogowa miasta nadpełtwiańskiego uwidoczniona zostanie w formie wykresu czy statystyki na wystawie drogowej w Warszawie. Do Sygniówki dołączyć należy jako typ drogowy i ul. św. Mikołaja.

Spokojny wieczór

(a). Weszliśmy już w okres sezonu letniego i kanikuły, która nad nim rozpostarła swe skrzydła. Dzień wczorajszy zmieniał swe oblicze, przeważnie jednak pokrywał je chmurnym wyrazem, a rzadko tylko i przelotnie zdobił je uśmiechem słonecznym. Od czasu do czasu padał deszcz i chmury nadciągające wśród wyraźnego oziębienia temperatury jakby zdawały się zapowiadać, że skwar lipcowy ustąpił przed niemi na jakiś czas.

Na Pogotowiu Ratunkowem panował wieczorem zupełny spokój. Nie dźwięczał telefon alarmowy, kronika Pogotowia nie notowała żadnego wypadku.

Podobnie na **Strażnicy pożarnej** panowały „wywczasy letnie". Poza drobnym incydentem na ul. Zamkowej, podwoje remizy były zamknięte, samochody pożarne odpoczywały.

Podobnie i **Wydział śledczy** wieczorem nie wykazywał szczególniejszych wydarzeń. Jest natomiast jedna plaga, która pomimo kanikuły nie przygasa, ale przeciwnie wykazuje w ostatnim czasie bardzo duże ożywienie. Stanowią ją **włamania i kradzieże**. Ich kronika dniem i nocą jest tak bogata, iż długich łam potrzebaby, aby zająć się zarejestrowaniem codziennych złodziejskich występów. — Wczoraj wieczorem wpłynęło kilkanaście doniesień o kradzieżach mieszkaniowych, jedno o występie złodzieja kieszonkowego w wozie tramwajowym na przestrzeni pomiędzy dworcem głównym, a ul. ul. Legjonów. **Leon Holuka**, zamieszkały w Zimnej Wodzie, jechał właśnie w tym kierunku, gdy jakiś „szczur" tramwajowy skradł mu z kieszeni portfel z gotówką i książeczką wojskową.

Wieczorem do mieszkania **Józefa Wertelina** przy ul. Łąckiego l. 4, przyszło dwu jakichś osobników celem rzekomego wynajmu pokoju, przyczem jeden z nich skradł z leżącej na łóżku kamizelki złoty zegarek.

Zdarzenia i wypadki

(a). **Jeden z tych, których wielu.** Należy do tych naiwnych, którzy łatwo wpadają w zręcznie zastawioną sieć oszusta, Niejaki Jakób Krowicki, zamieszkały na Błoniach Janowskich l. 41, który w drodze do miasta natknął się na jakiegoś osobnika i nawiązał z nim rozmowę. Osobnik ów, zorjentowawszy się, że można z nim zrobić dobry dla swej kieszeni interes, przedstawił się mu jako wywiadowca policyjny, a dowiedziawszy się, że Krowicki poszukuje posady, pod pozorem udzielenia mu tej posady, rzekomo na opłaty stemplowe wyłudził od Krowickiego 39 zł., poczem czemprędzej ulotnił się z horyzontu Krowickiego, który padł ofiarą własnej ineostrożności.

(a). **Eksplozja „primusa".** W mieszkaniu Anieli Krasuckiej przy ul. Zamkowej l. 1, nastąpił wybuch „primusa", skutkiem czego od rozlanej, a płonącej benzyny zajęło się urządzenie kuchni. — Straż pożarna rychło ogień ugasiła. — Wypadek pociągnął i jedną ofiarę w osobie Cyli Sigall, liczącej 18 lat, która doznała poparzenia drugiego stopnia policzka i lewej ręki. Pogotowie przewiozło poparzoną do szpitala powszechnego.

(a). **Z codziennej rubryki.** Nieznany złodziej zauważywszy otwarte okno w mieszkaniu przy ul. Żółkiewskiej 223, dostał się do wnętrza pokoju i skradł na szkodę Pinia Lislipera ubrania wartości kilkuset złotych.

(a). **Włamanie przy ul. Supińskiego.** Nieznana bliżej para złodziejska dokonała w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych włamaina do mieszkania Julji Hermansdorferowej, wdowie po portjerze Uniwersytetu, przy ul. Supińskiego l. 30. Złodziejska para, po wybiciu okna, wychodzącego na korytarz, dostała się do wnętrza mieszkania, a korzystając z tego, iż jego właścicielka przebywała w tym czasie w mieście, skradła rozmaite rzeczy. Złodziejka z częścią łupu opuściła mieszkanie naprzód, poczem jej partner w złodziejskim „zawodzie" niosąc maszynę do szycia, powoli opuszczał teren swego występu. Gdy już wychodził z bramy, zetknął się z poszkodowaną, która poznawszy maszynę swoją w ręku złodzieja, podniosła krzyk, przyczem usiłowała złodzieja przytrzymać. Złodziej, z obawy przed przytrzymaniem porzucił maszynę i zbiegł czemprędzej. Niebawem przed kamienicą ukazało się Pogotowie sanitarne, Hermansdorferowa bowiem, gdy weszła do swego mieszkania i zauważyła spustoszenie, dokonane przez złodzieja, dostała ataku serca, tak, że musiano wezwać pomocy Pogotowia.

TURYSTYCZNY LWÓW JEDZIE DO SKOLEGO

W miejscowych biurach podróży są do nabycia w cenie 6 zł. karty uczestnictwa, uprawniające do przejazdu pociągiem popularnym ze Lwowa do Skolego dnia 7 lipca. Odjazd godz. 6.40, powrót o godzinie 21.42. Ze Skolego wycieczki pod kierownictwem Polsk. Tow. Tatrzańskiego.

Zmarli we Lwowie

Z Chodowiczów Józefa Skulska, wdowa, l. 68, pogrzeb 6 bm. z ul. Kleparowskiej 20, na cm. Janowski.

Antoni Tuzel, mechanik, l. 44, pogrzeb 6 bm. z krypty Ormiańskiej na cm. Janowski.

Ostatnia droga ś. p. Władysława Freunda, sędziego S. O. Onegdaj przy licznym udziale sfer społecznych i towarzyskich Lwowa, odbył się pogrzeb tego zacnego obywatela. Kondukt prowadził Ks. Kanclerz Kapit. Orm. Kajetanowicz z udziałem Ks. Prał. Librewskiego, Ks. Pułk. Mydlarza i i. Licznie obesłane były delegacje Sodalicji z p. Gen. Dzierżanowskim, Tow. św. Winc. a Paulo i Korpusu Ofic. R. i p.

Z ADMINISTRACJI

Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie początek drukującej się w „Kurjerze" sensacyjnej powieści „Jenny wśród mężczyzn"

KOPERNIK: „Rumba" i „Zaczarowany młyn".
MARYSIEŃKA: „Powrót Natana Beckera", oraz „Stara Moskwa".
MUZA: „Pan bez mieszkania".
MIRAŻ: Wiosenna parada z Franciszką Gaal.
PALACE: „Pieśń Słońca" — Lauri Volpi i Liliana Dietz.
PAN: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Dama z Moulin Rouge".
STYLOWY: „Burza w szklance wody" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Sekret kobiety", rewja „Na całą parę".
ŚWIT: Uroczystości pogrzebowe ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz Pogrzeb Serca w Wilnie.
WANDA: „Książę Arkadji" oraz Dlaczego zgrzeszyłam"

KOMUNIKAT

W NIEDZIELĘ kursuje ze Lwowa tylko pociąg do Skolego, natomiast pielgrzymka do Krakowa została odwołaną.

Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach M. K. E., które odebrać można po należytem wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. (ul. Wulecka 2, I p.) w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt. Dnia 27 czerwca 1935: paraolska damska, 2 pary rękawiczek, broszurki treści religijnej, beret granatowy. Dnia 28 czerwca 1935: rękawiczki niciane, torba skórzana, teczka skórzana, pasek z mat., walizka, beret granatowy. Dnia 29 czerwca 1935: rękawiczki męskie, 2 dzienniki, rękawiczka skórkowa. Dnia 30 czerwca 1935: 2 kapelusze męskie, teczka skórzana. Dnia 1 lipca 1935: książki szkolne, okulary, 4 zeszyty szkolne, naszyjnik, 3 pary rękawiczek, kaszkiet, pakunek, wewnątrz książki i zeszyty. Dnia 2 lipca 1935: rękawiczki skórkowe damskie, beret bronzowy, klucz werth.

Przed automatyzacją telefonów we Lwowie

Przed wprowadzeniem automatyzacji telefonów we Lwowie nagromadziło się w szerokich kołach odbiorców telefonicznych tyle materjału zapalnego, że rozwiać go należało zapomocą publicznych wyjaśnień. W tym celu Dyrekcja Polskiej Akc. Spółki Telef. wybrała drogę najodpowiedniejszą zapraszając prasę na konferencję. W konferencji tej oprócz przedstawicieli wszystkich dzienników i czasopism, wychodzących we Lwowie, wzięli udział w charakterze gospodarzy: dyr. Klewin z Warszawy, dyr. inż. Haegghorg z Warszawy i dyr. inż. Szpire ze Lwowa.

Referat podstawowy o automatyzacji telefonów we Lwowie wygłosił dyr. Klewin, który podkreślił, że wprowadzenie aparatów automat. o taryfie 15-złotowej pomyślane jest dla szarych mas, dla rzemiosła, dla drobnego kupiectwa. We Lwowie będziemy mieli od października b. r. telefony z licznikami i dwie taryfy: po 15 złotych (75 rozmów miesięcznie i 8 groszy za rozmowę nadkontyngentową) i po 22 zł. (200 rozmów i 7 groszy za rozmowę nadkontyngentową). W lokalach będą mogły być umieszczone puszki i każdy gość z ulicy, który zechce mówić powinien zapłacić 8 groszy.

Taryfy te, zdaniem pana dyrektora, nastawione zostały na szarego odbiorcę, a doświadczenia statystyczne, poczynione ostatnio w Warszawie, w Łodzi, w Lublinie, wskazują, że właśnie ten szary odbiorca najżywiej odniósł się do telefonów i jego ostatnich zdobyczy. W Warszawie n. p. liczba abonentów podniosła się o 8 tysięcy, dochodząc do 56.000. W Łodzi przybyło 2.500 abonentów, w Lublinie po automatyzacji cyfra abonamentowa podskoczyła o 300.

Z taryfy 15-złotowej korzysta w Warszawie 74 proc. odbiorców a z 22 zł. — 26 proc. odbiorców. Pan dyrektor wierzy, że i we Lwowie, które to miasto ma wyczucie dla wygód kulturalnych, liczba abonentów pójdzie poważnie w górę, zwłaszcza, że już przy zastosowaniu przyszłej taryfy i liczników 33 proc. abonentów płacić winno mniej niż dotychczas.

Z kolei omawia dyr. Klewin systemy taryfowe w poszczególnych państwach i stwierdza, że taryfy w Polsce „Pasta" dostosowała: do położenia gospodarczego kraju i do jego potrzeb kulturalnych, które stoją na wysokim poziomie.

Jak korzystnem, jak praktycznem jest wprowadzenie automatyzacji telefonów we Lwowie, o tem przekonają się odbiorcy już w progu działania automatyzacji. Prawda, że usuwa się człowiek (we Lwowie około 110 telefonistek), ale na jego miejsce przychodzi maszyna, czuła, sprawna, systematyczna, równie pracująca w dzień, jak w nocy. To co umniejszają w sprawności aparatów telefonicznych nerwy, przemęczenie, niezaradność obsługujących, to usuwa bezduszna maszyna, której zalety występują w czasie doraźniejszych prób, jak pożar, choroby, katastrofy i t. d.

Dyrektor Klewin zastrzega się, że obecnych stawek telefonicznych nie zamierza zamrażać, przeciwnie skoro znajdą się ku temu warunki, stawki te zostaną dalej obniżone. Obecne stawki są niejako przygotowaniem materjału statystycznego i sondowaniem gruntu. Nowe taryfy oparte są na zasadzie: **kto więcej korzysta z telefonu, ten więcej płaci.** Zaznaczyć należy, że taryfy państwowych sieci mają te same stawki, mimo, że państwo nie płaci podatków, a Cedergren wzgl. P. A. S. T. płaci podatki, zatrudnia robotników, robi inwestycje. A po upływie 12 lat t. j. po uływie koncesji P. A. S. T. cały majątek zostawi Państwu. Wszystkie aparaty i kable kupowane są w Polsce i są pochodzenia polskiego. Sprzęt ten jest doskonały. Wprowadzenie stacji automatycznej we Lwowie kosztuje 4 miljony zł., bez kosztów montażu. We Lwowie wyznaczony będzie **okres bezpłatnych instalacyj telefonów,** termin jednak nie jest jeszcze ustalony. Jeśli chodzi o charakter akcyjny „Pasty", to stwierdzić należy, że 50 proc. współakcjonarjuszem „Pasty" jest państwo a majątek ogólny tego przedsiębiorstwa w Polsce wynosi 160 milj. zł. Kapitał akcyjny wynosi 42 miljonów zł., a kablowy i aparatura (Państwowa Wytwórnia) są tylko krajowe, mimo, iż są one droższe, niż w Szwecji i Anglji.

Nie zapomniała „Pasta" i o swych dotychczasowych pracownicach - telefonistkach. W samej Warszawie wypłaciło przedsiębiorstwo swym pracownicom około 3 milj. zł. odprawy, a **we Lwowie** suma ta, przy uwzględnieniu lat pracy, dojdzie do kilkuset tysięcy zł. Pozatem szereg sił zostanie zatrzymanych i zatrudnione zostaną w administracji.

Po tym obszernym referacie wywiązała się długa dyskusja, padały liczne pro i contra, na które odpowiadali dyrektorzy.

Zwrócono przedewszystkiem uwagę na zubożenie Lwowa (ewakuacja), które winno być wzięte pod uwagę przy stosowaniu taryf.

Poruszono również sprawę druku spisu abonentów i akwizycji ogłoszeń wyłącznie przez **Warszawę.** Dyrektor Klewin oświadczył, że akcja ta spoczywa li tylko w ręku Ministerstwa Poczt i Telegrafów i, że uwzględnienie Lwowa w tej imprezie drukarskiej uważa za słuszne, a opinję dziennikarzy lwowskich przedstawi Ministerstwu Poczt i Telegrafów.

Nie będziemy nużyć czytelnika cyframi porównawczemi, które złożył nam dyr. Klewin ilustrując działalność „Pasty" na terenie Polski, niejednokrotnie jeszcze nadarzy się ku temu sposobność, by je przypomnieć. Narazie oczekujemy automatyzacji i uwzględnienia tych postulatów, które wysunięto na tej prasowej konferencji, w czasie której wykazała dyrekcja „Pasty" wiele zrozumienia dla życzeń naszego miasta.

Kronika stanisławowska

Z Teatru im. Moniuszki w Stanisławowie

„MUSZĘ MIEĆ DZIECKO", farsa amerykańska w 3 aktach, reżyserja Józefa Klejera. Trzeba przyznać, że dyr. naszego teatru, stara się wszelkiemi możliwemi środkami dogodzić naszej publiczności, co zwłaszcza teraz, w sezonie ogórkowym, przedstawia specjalne trudności, które — mam wrażenie — zostały ostatnio pokonane. Onegdajsza premjera, jaką zobaczyliśmy na scenie teatru im. Moniuszki, była namacalnym dowodem... niewybredności gustów naszej publiki, dla której pieprzykowaty tytuł sztuki, wystarczy, aby widownia była zapełniona. Nie możemy oczywiście, brać za złe dyr. teatru, wystawienia grafomańskiej i głupiej farsy amerykańskiej, tembardziej, że w ub. sezonie linja repertuarowa stała na b. wysokim poziomie, dziwić się jedynie należy tej publiczności, która na sztuki takie uczęszcza, skrzętnie pomijając rzeczy naprawdę wartościowe. „Muszę mieć dziecko", to farsa tak głupio-naiwna (zresztą, może odpowiadająca mentalności amerykańskiej), że nie warto bliżej nią się zajmywać, przytem starająca się ośmieszyć ród męski, w sposób zgoła niewłaściwy i banalny. Że publiczność nasza dobrze się bawiła i do łez zaśmiewała, przypisać to należy grze zespołu. Cały spektakl zresztą był zabawnem qui pro quo, bo ani p. **Butrym** nie nadający się do ról komiczno-głupich, ani p. **Klejer**, jako mąż-fajtłapa, nie czuli się zbyt dobrze w swych rolach. Jedynie p. **Zuzanna Łozińska,** z wrodzonym sobie temperamentem i talentem, potrafiła wydobyć ze swej roli maximum humoru. Kreacja p. **Hitnarowiczównej, była...** pomyłką, podobnie zresztą, jak cała sztuka. Stąd też humor na widowni. Zabawę w reżyserję p. Klejera można wybaczyć zpowodu upalnych dni, zresztą reżyser miał mało roboty, bo każdy grał jak chciał. Jako okoliczność łagodzącą dla autora, zaliczyć można to że sztuka nie jest zbyt rozwlekłą i dość prędko się kończy. Dekoracje ładne i pomysłowe. **(alfa)**

KOMUNIKATY.

Zarząd Twa Ochrony Zwierząt w Stanisławowie, zawiadamia, że w ub. miesiącu otworzył własny lokal przy ul. 3-go Maja l. 15. Godziny urzędowe codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 18—19-ej. W czasie tym, udziela się wszelkich porad i wskazówek, odnośnie działalności T. O. Z., oraz przyjmuje się wpisy nowych członków. Pozatem przyjmuje się zażalenia odnośnie do dręczenia zwierząt, przez cały dzień.

Ze sądu. Roman Bojków, były pomocnik operatora z kina „Raj", został skazany na 10 m. więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, za zniszczenie aparatury dźwiękowej w tem kinie. Szkoda wyrządzona przez Bojkowa wyniosła kilka tysięcy złotych.

Pożar pod Stanisławowem. Onegdaj wybuchł w Horocholinie pożar, który strawił 4 gospodarstwa wiejskie, wraz ze sklepem i mleczarnią. Przyczyn pożaru nie ustalono.

Sprostowanie omyłek. W „Kurj. Lw." z dnia 4 lipca b. r., w artykule p. t. **„W codziennym trudzie o sztukę i kulturę Stanisławowa"** złośliwy djablik drukarski wyrządził szereg pomyłek tak gramatycznych, jak i stylistycznych, z których najgorsze dotyczy 5 wiersza od końca artykułu: w którym słowo **„owocnej"**, zmienione zostało na **„bezowocnej".** Zdanie to powinno brzmieć: **„... — roku ciężkiej, owocnej pracy",...**

—::—

JÓZEF BIENIASZ.

Wilcza gromada

Stary drapieżca, od lat przewodnik wilczych band w czas zimowych zadymek, nie znosił latem towarzystwa. Lubił najchętniej samotność. W pojedynkę było łatwiej uciec, skryć się, ukraść, albo napaść. Co upolował, należało tylko do niego; ze zdobyczą nie dzielił się z nikim, gdy w gromadzie różnie bywało.

Leśny włóczęga podobny był z budowy do wielkiego, wychudłego psa. Pysk miał wydłużony, policzki żółte, wargi białawe. Pod szerokim czołem tkwiły niespokojne ślepia: ruchliwe, bystre, wciąż utkwione przed siebie. Te orzechowe oczy o zielonkawym połysku, spiczaste uszy, postawione także podczas snu, tudzież czułe, nerwowo drgające nozdrza były najpewniejszymi stróżami jego bezpieczeństwa. Służyły czy to w nocy, przy rabunkowych napadach, czy w dzień podczas snu, lub wypoczynku. Puszysty, prawie półmetrowy ogon zwisał wciąż ku ziemi. Wyprężał go jedynie w biegu posługując się nim jak sterem, lub gdy się gotował do skoku. Rzadko kiedy wachlował z zadowolenia. Jeśli nawet był z czego rad, trwało to krótko, bo nad wszystkiemi uczuciami górował ciągły strach.

Szaro-żółte, miejscami z czarnem pomieszane owłosienie przybierało latem kolor złotorudawy, prawie czerwony. Niełatwo dostrzegalny na tle kory lasów szpilkowych, gdzie najchętniej przebywał.

Pod zimę włos stawał się żółty, też trudno widoczny w oćmie wieczoru. kiedy opuszczał kryjówkę, wybierając się na polowanie. Tylko zwierz leśny go wtedy zawąchał, tylko najczulsze ucho zdołało pochwycić ostrożne, bezszelestne stąpanie. Wzrok ludzki nie odróżnił go od martwych przedmiotów, chyba po fosforycznie błyszczących gwiazdach ślepiów, podobnych do dwóch nieruchomo zawieszonych robaczków świętojańskich, raz świecących, raz gasnących.

Domem mieszkalnym była dlań knieja. Miejsc zalesionych mimo to nie lubił. Zbyt bujne podszycie było może najbezpieczniejszem schronieniem, ale do polowań niesposobnem. Tu nie mógł rozwinąć wszystkich sobie właściwych cech: bystrości umysłu, przebiegłości i brawurowej odwagi, nie stojącej w żadnym stosunku do siły.

Wysypiał się tylko w dzień, leżąc pod korzeniami wiatrołomów. Rozciągał się wtedy na brzuchu, kładąc pysk na przednich, wysuniętych łapach, czujny, baczny na każdy szmer, na każdy podejrzany szelest. Sypiał, czuwając bezustannie, gotów zarówno do obrony, jak i ucieczki.

Jakkolwiek bał się- przedewszystkiem człowieka, trzymał się przecie najchętniej miejsc zamieszkałych, wiedząc, że w pobliżu osiedli najłatwiej o jadło. Żer był dlań treścią życia, stanowił kwestję istnienia, zapełniał umysł. Krwiożerczy i łapczywy nawet w dosycie, napadał częściej zabijał więcej, niż potrzebował. Nie przepuszczał żadnej żyjącej istocie, byle miał pewność, że jemu samemu nie grozi niebezpieczeństwo. Tropił z zamiłowaniem, z samej chętki zapolowania. Był postrachem łań i ścigłych jeleni; pędził godzinami za lisem mądralą, który mu mimo rozlicznych wybiegów rzadko kiedy uchodził; atakował jeża; pożerał węże, myszy, ptaki, słowem — smakowało mu wszystko, cokolwiek było zdatne do jedzenia. Nie gardził też żabami. Padlinę zjadał z niemniejszym apetytem, co i świeżo upolownego zająca, którego tępił z największą bezwzględnością zarówno wtedy, gdy był najedzony, jak i w czasie głodu.

Z braku zwierzyny zadowalniał się czem bądź. Nie gardził tedy ani kukurudzą ani melonami.

Tak samo smakował surowy ogórek, co i wykopany przemyślnie z pod badyla ziemniak. Jadła potrzebował wciąż, w ilościach nieprawdopodobnych, bowiem polując przez noc i część dnia i uganiając dziesiątki kilometrów, zużywał dużo siły a przez to i pożywienia.

W lesie zaczynał łowy już w godzinach popołudniowych, zato do wsi zbliżał się dopiero z nastaniem zmierzchu. Tu krążył zdaleka, węszył i penetrował jak złodziej, czy się nie da co skraść bezkarnie, nie narażając własnej skóry W takich razach bywał szczególnie ostrożny, daleko ostrożniejszy niż lis. Kombinował sprytnie i logicznie. Plany obmyślał dokładnie i z wielką finezją, przewidując zgóry wyniki. Zawsze ważył za i przeciw, jak doświadczony strategik, kochał bowiem nad wszystko życie i wolność. W każdym nieznanym przedmiocie podejrzewał zasadzkę. Miał zwyczaj długo krążyć dokoła tajemniczej rzeczy, dopóki się nie przekonał, że mu nic nie grozi. Nigdy nie odważył się wejść do zaogrodzenia, nie upewniwszy się wpierw o możliwości ucieczki. W tym celu oglądał przezornie każdy otwór w parkanie, każdą dziurę, każdy przesmyk. Jeśli nie znalazł, czego szukał, oceniał na oko, ze znawstwem, czy się nie uda przesadzić płotu. Dopiero wówczas wpadał na podwórze i porywał pierwszą lepsza sztukę: gęś, owcę, czy barana. Jeżeli mu zastąpił drogę pies, zagryzał wpierw jego z całą bezwzględnościa i umykał precz, zwłaszcza na widok światła, albo nadbiegających ludzi.

O ile unikał skrupulatnie zetknięcia się z człowiekiem, którego mimo największej krwiożerczości bał się panicznie, o tyle nienawidził swojego pobratymca psa. Obaj nieznosili się jednakowo. Bo gdy niemal wszystkie zwierzęta uciekały już na sam widok leśnego wygi, jeden pies ośmielał się stanąć bohatersko do nierównej z nim walki, nie bacząc na wynik. Rabuś, choć z poszarpanemi bokami, wychodził z niej zazwyczaj zwycięsko, ale nie lubił spotkań, paraliżujących plany. Wolał zdobyć milczkiem, cichaczem, bez wysiłku. Zaatakowany pierwszy, bywał nieubłagany; walczył na śmierć i życie, stosując wypróbowane arkana, przeważnie chwyt za gardło, czego pies nie umiał.

Pokonanego rozszarpywał na strzępy i pożerał, nasycając się na zapas i mszcząc się w ten sposób na nieprzejednanym wrogu.

(C. d. n.)



Najnowsza gwiazda „Foxa“, Shirley Temple, bohaterka nakręconych ostatnio filmów „Nasze słoneczko“, „Mały pułkownik“ i „Złotowłosa“.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Niedziela, dnia 7. lipca 1935.

8.20: Audycja poranna. 9.55: (Lw.) Program na dzień bież. 10.00: Nabożeństwo z kazaniem na niedzielę IV. po Zielonych Świątkach, p. t.: „Połów Chrystusowy“. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: „W ognistej Andaluzji“, felj. z cyklu „Podróżujmy“, wygł. red. Zdzisław Kleszczyński. 12.20: Poranek muzyczny. Orkiestra symfoniczan P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Wiktorja Skwarczewska (śpiew). 13.00: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z dramatu Wiktora Hugo „Hernani“ w oprac. R. Zrębowicza. 13.20: C. Goldmark: „Wesele wiejskie“. Symfonja w wyk. Ork. Symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.

14.00. (Lw.) „Najpiękniejsza płyta gramofonowa“. — Koncert życzeń. 15.00 (Lw.) Skrzynka rolnicza w oprac. p. Romualda Sozańskiego. 15.10: (Lw.) Chór dońskich kozaków (płyty). 15.22: „Przegląd rynków produktów rolnych“, wygł. (Lw.) Muzyka z płyt. 15.45: „Nowoczesne poplony“ — pogadanka rolnicza, wygł. Józef Zdzienicki. 16.00: Utwory fortepianowe kompozytorów polskich w wyk. Zofji Jonasówny (fortepian). 16.30: Utwory na cytrę w wyk. Zofji Zdzienickiej - Bergerowej. 16.45: (Lw.) „Typy powieści egzotycznej“ — szkic literacki, wygł. dr. Włodzimierz Jampolski. 17.00: „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“. Koncert w wyk. Małej ork. P. R. 18.00: (Lw.) Transmisja z obozu przysposobienia wojskowego męskiego w Pasiecznej. Sprawozdawca prof. Rudolf Wacek. 18.15: (Lw.) Piosenka ludowa (płyty). 18.30: „Cała Polska śpiewa“.

18.45: „Podróż wagonem motorowym i samolotem“ — reportaż wygł. Stanisław Dzikowski. 19.000: (Lw.) Program na dzień nast. 19.10: (Lw.) Koncert reklamowy. 19.25: (Lw.) Audycja zbarazka. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: „Piłsudski, realizator Niepodległości“ — odczyt wygł. dr. Wacław Lipiński. 20.10: „Koncert skrzypcowy“. 20.45: „Wybrane myśli Józefa Piłsudskiego“. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Trio wokalne. M. Karwowska (sopran), Janusz Popławski (tenor) i Tadeusz Łuczaj (bas). 21.30: (Lw.) „Na Wesołej Lwowskiej Fali“. Fala Nr. 103, pod kier. artystycznem mgr. Wiktora Budzyńskiego: „Toi, Rôi, Roi, Toi, Roi, Roi, Ra“, rewja starego folkloru lwowskiego z udziałem Szczepka i Tońka, pana Strońcia i Wesołej Piątki. 22.00: Wiadomości Sportowe. 22.20: „Nasza Marynarka gra“. Koncert w wyk. orkiestry marynarki wojennej z Gdyni, pod dyr. kpt. Dulina. 23.00: Komunikaty. 23.05: Muzyka z płyt.

10.30 Sztutgart. „Pory dnia“ — kantata Telemanna.

11.30 Królewiec. Nieznane pieśni Schuberta i Corneliusa.

17.55 Koszyce. Pieśni ludowe i muzyka cygańska.

Poniedziałek, dnia 8 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ Kwintet salonowy Ark. Flato. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert w wykon. Ork. 36 p. p. 15.15 Wiadom. o eksporcie polskim.

15.30 (Lw) Muzyka hiszpańska (płyty). 16.00 Pogadanka dla dzieci starszych z cyklu „Wędrówki dookoła globu“. 16.15 Mała Ork. P. R. 16.50 „Codzienny odcinek prozy“: „Wędrówka Joanny“, powieść Ewy Szelburg - Zarembiny, czyta Wojciech Brydziński. 17.15 (Lw) Muzyka z płyt. 17.40 (Lw) Koncert kameralny. 18.00 „Jak powstaje talerz, na którym jadamy“ — odczyt z cyklu „Ze świata wielkich i małych wynalazków“. 18.15 „Cała Polska śpiewa“. 18.30 (Lw) „O sporcie kajakowym“ wygł. mgr. Stanisław Rischka. 18.40 (Lw) Chwila społeczna.

18.45 (Lw) Uwertury — płyty. 1. Adam: Uwertura do op. „Gdybym był królem“ (Si j'étais roi). 2. Keler Bela: Uwertura Rakoczy. 3. Keler Bela: Uwertura komedjowa. 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklam. 19.30 Wędrówka mikrofonu — Nałęczów transm. z parku. 19.50 „Co czytać“ (Poezje o Józefie Piłsudskim) — omówi Władysław Sebyła (szkic literacki). 20.00 (Lw) „Skały w Bubniszczu“ wygł. Jan Bolesław Liwoczyński. 20.10 Audycja słowacka (Kraków). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert Symfoniczny. 22.00 Wiadom. sportowe. 22.10 Mała Ork. P. R. — W przerwie Komunikaty.

17.00 Lipsk. „Bajki niemieckie w muzyce“.

19.00 Lipsk. „Die schweigsame Frau“ opera R. Straussa (tr. z Opery Drezdeńskiej).

20.40 Bratisława. Utwory skrzypcowe Henryka Wieniawskiego.

20.40 Rzym. „Miłość księcia“ — operetka Eyslera.

21.00 Strasburg. „Pajace“ — opera Leoncavalla.

Radjostacja krakowska

Niedziela, dnia 7 lipca 1935

8.20 Tr. z Warszawy. 9.55 Program na dzień bież.

10.00 Tr. nabożeństwa z kościoła Najśw. Panny Marji w Krakowie. Kazanie na niedzielę IV po Ziel. Świątkach p. t. „Połów Chrystusowy“ wygł. ks. kan. St. Żelazowski. — Po nabożeństwie sceny baletowe Czajkowskiego (płyty). 1) Z baletu „Łabędzie jezioro“, 2) Z bal. „Dziadek do orzechów“ — wyk. ork. symf. lond. 11.57 Tr. z Warszawy, oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

14.00 Nad pięknym, modrym Dunajem (płyty). 15.00 Pogad. dla rolników inż. M. Nowaka: „Uprawy pożniwne“.

15.10 Tańce polskie (płyty). 15.22 Pogadanka regjonalna p. t.: „Janosik na Zamku w Hradku“, wyj. z „Janosika Nędzy-Litmanowskiego“ K. Tetmajera wygł. W. Hajnos. 15.35 Pieśni ludowe z płyt. Ukł. Szopski. 15.45 Tr. z Warszawy. Brdyujścia przez Toruń i Lwowa.

18.15 Fragmenty z „Opery za trzy grosze“ (płyty). 18.20 Tr. z Torunia. 18.30 „Cała Polska śpiewa“, aud. prowadzi dyr. B. Wallek-Walewski. 18.45 Tr. z Warszawy. 19.00 Program na dzień nast. 19.10 Koncert rekl. 19.25 Tr. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Wiad. sport. 22.20 Tr. z Gdyni przez Toruń i Warszawy. 23.05 Ostatnie polskie przeboje (płyty). 23.30 Tr. z Warszawy.

Poniedziałek, dnia 8 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Progr. na dzień bież, oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy 15.15 Tr. z Warszawy.

15.30 Piosenki hiszpańskie (płyty). 16.00 Tr. z Poznania i Warszawy 17.15 Balet rosyjski (płyty). 17.40 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 18.30 Pogad. „O dekoracji kwiatowej“, wygł. K. Witkiewicz. 18.40 Chwilka społeczna.

18.45: Audycja z cyklu najwybitniejsze zespoły jazzowe (płyty). 19.00 Program na dz. nast. 19.15 Koncert rekl. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 Recytacje J. W. Goethe: Elegje rzymskie w przekł. L. Staffa.

20.10 Audycja słowacka. Wyk.: W. [illegible] dr. Wł. Borek, doc. U. J., K. Meyerhold (mezzosopr.). Akomp. K. Mantel i H. Piltzówna (fort. na cztery ręce), chór męski pod dyr. B. Wallek-Walewskiego. 20.45 Tr. z Warszawy. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Tr. z Warszawy.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

OBRAZY.
oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia w SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11. tel. 256-86. 1358

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

PIANINO
kupię gotówką zaraz Hanak Lwów, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 2192

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.



„Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Boimów 1 wykonuje według najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higieniczne solidnie i tanie — oraz przyjmuje naprawę i oczyszczenie 589

Magazyn Papieru SCHEX I STENZEL Lwów Sykstuska 2, tel. 34-80 poleca Papiery i przybory techniczne. 102



Kawe, Herbatę, Kakao, świeże, dobre, tanie poleca Michał WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3 za H. George'a. 693

PIŁSUDSKI
medaljon bez obowiązku kupna oglądać można Lwów, Warneńczyka 12 Radnicki. 21867

WÓZKI DZIECINNE



ŁÓŻKA METALOWE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI KOPERNIKA 5 — Tel. 295-92. 86

TONNETOWSKI
komplet mebli stalowych okazyjnie sprzedam Lwów, Zimorowicza 17 m. 18 oglądać od 17 do 17.30. 21964

SYPIALNIĘ
nowoczesną francuską solidnie wykonaną sprzeda stolarz Lwów Źródlana 11 21962



OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości
poleca katolicki Magazyn JANA SCHRAMA Lwów, Rutowskiego 7 (dawniej „Jot-Es“). 687

ZWIJAM
handel starożytności sprzedaje najtaniej ryciny monety różne drobiazgi Jaroszewski Lwów, Romanowicza 9 otwarte od 1 do 7. 21943

FORTEPIANY
krótkie krzyżowe prawie nowe, wyjątkowe tanie sprzedam od 400 zł. Hanak Lwów, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 21928



Fortepiany
pianina światowych wytwórni na składzie
Marecki
Lwów, Batorego 7. 1891

HANDEL
towarów mieszanych bez konkurencji, letnisko blisko Lwowa z powodu choroby jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Solidny interes“. 21889

DUBELTÓWKĘ
kal. 16 sprzedam. Listy do Administracji pod „Kurkowa“. 21944

FORTEPIAN
pierwszorzędny krótki sprzedam tanie i ulgowo Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 21955

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 SŁONECZNE
pokoje, przynależytość i komfort I p. zaraz do wynajęcia Filipówka, Stefczyka 19 — Dozorca wskaże. 21853

3-POKOJOWE
mieszkania przynależności do wynajęcia już od dnia 1 sierpnia w nowowybudowanym domu ulica Sobieskiego ośm boczna Zielonej. — Pełny komfort piece oszczędnościowe schowki suszarnia bielizny położenie słoneczne wśród ogrodów. 21859

3 POKOJE
kuchnia komfort wysoki parter Lwów, Kochanowskiego 104 do wynajęcia. 21868

3 POKOJE
kuchnia komfort, wysoki parter do wynajęcia Lwów, Łazarza 8 21874

3 POKOJE
kuchnia komfort IV p. do wynajęcia Lwów, Łazarza 8. 21875

2-POKOJOWE
mieszkania pełnokomfortowe. od zł. 93—105 i mieszkanie 3-pokojowe za 130 natychmiast do wynajęcia. Własna Strzecha Nad Jarem 1 Dozorca wskaże. 21977

SLICZNE
dwupokojowe mieszkanie pełny komfort, willa, parter Lwów Janowska 31. 21975

NA
elegancki salon i pracownię krawiecką lub tym podobne do wynajęcia 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią zpn. w okolicy hotelu George'a, (ul. Bielowskiego). Wiadomość tel. 225-21 21974

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

3 SŁONECZNE
pokoje, przynależytości, komfort I piętro, balkon — zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Lwów, Czereśniowa 7. 21910

POKOJ
kuchnia, półkomfort, Stachiewicza osiem (koniec Grochowskiej) do wynajęcia. 21950

OD 5 ZŁ.
przeprowadzki, przesiedlenia, magazynowanie uskutecznia Frączek tudzież wielki wybór wolnych mieszkań „Agencja“ Lwów, Akademicka 24. tel 292-55. 21942

2 POKOJE
kuchnia na parterze oraz jeden pokój kuchnia na poddaszu w nowym domu do wynajęcia Lwów Pełczyńska 29. 21918



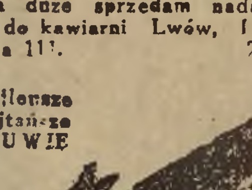
Minister Beck w towarzystwie min. wojny gen. Blomberga i generalicji niemieckiej, witany przez kompanię honorową, udaje się na grób „Nieznanego Żołnierza“ w Berlinie.



Vytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij CZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10. tel. 87-23. Sprzedaż kupno, instrumentów nowych. używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskiek. 2697

OLEANDRY
dwa duże sprzedam nadające się do kawiarni Lwów, Listopada 11. 21877

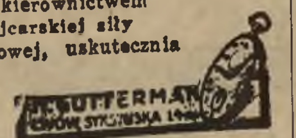
Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1401

„IBIS“
wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5. mezanin. 671

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej, uskutecznia



PARCELE
budowlane w najzdrowszej dzielnicy miasta przy kompletnie urządzonych ulicach tuż obok dworca Łyczakowskiego sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane we Lwowie ulica Łyczakowska 5 tel. 265-01. 21878

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

4 POKOJE
kuchnia, przedpokój, Lwów Chmielowskiego 9 gospodarz. 2197

1 POKÓJ
na biuro, pracownię, ew. urzędnikom zaraz wynajmę. Lwów, Piekarska 12. 21880

2 POKOJE
wprost z klatki schodowej zaraz do wynajęcia ewentualnie z meblami Lwów, Czarneckiego 4 219

4 POKOJE
na biuro zaraz do wynajęcia Lwów, Czarneckiego 2. 219 9



Stan oblężenia w Katalonji. Na ilustracji minister wojny Gil Robles oraz generalny gubernator Katalonji. Manuel Portela, w chwili przybycia do Barcelony.

POKOJU
z kuchnią lub z przedpokojem niedaleko śródmieścia poszukuje. Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Pewna płatniczka“. 21951

3 POKOJE.
komfort, śródmieście, system korytarzowy najwyżej I p. Listy Kurjer. Zimorowicza 10 „Stały lokator“. 21969

3 POKOJE
z kuchnią, łazienką, pełnokomfortowe, wolne od podatku lokatorskiego do najęcia zaraz. Lwów, A. Mięczyńskiego 4. 21963

4 SŁONECZNE
pokoje kuchnia. komfort świeży remont Lwów, Supińskiego 8. 21882

3 POKOJE
kuchnia łazienka z nyżą i bez Lwów, Kochanowskiego 48. 21898

WYNAJMĘ
3 pokoje kuchnią komfort Lwów Krasińskiego 14. 21988

3 POKOJE
kuchnia pełny komfort słoneczne I piętro do wynajęcia. Lwów. Tarnowskiego 40. 21913

POSZUKIWANE
5 LUB 6-POKOJOWE MIESZKANIE SŁONECZNE PEŁNY KOMFORT NA I LUB II PIĘTRZE TYLKO w OKOLICY WILLOWEJ we LWOWIE. WARUNKI ZGŁASZAĆ U PORTJERA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. 21920

2 POKOJE
przedpokój łazienka zaraz. Lwów Wyspiańskiego 23. 21921

3 POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne od 15/7 Lwów, Sierpowa 14 do wynajęcia. Oglądać 16—18. 21924

JEDEN
pokój kuchnia do wynajęcia Lwów, Dekerta 14 telefon 294-46. 21930

4 POKOJE
kuchnia pełny komfort słoneczne pięknie położona, duże do wynajęcia Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 294-46. 21931

MIESZKANIE
5-pokojowe komfort obok parku do wynajęcia Lwów. Dąbrowskiego 4. 21941

POKÓJ
kawalerski, słoneczny osobne wejście. Lwów, Murarska 64 Dozorca wskaże. 21945

4 POKOJE.
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów. Łąckiego 8 m. 7. 21939

DWUPOKOJOWE
parterowe mieszkanie wynajmę bezdzietnemu rządowcowi. Lwów, Tarnowskiego 56 21957

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

SLICZNY
słoneczny pokój dwuosobowy wynajmę częściowe utrzymanie od 3—6 Lwów, Chmielowskiego 10 lewy parter. 2197-

ZUPEŁNIE
nieskrępujący elegancki pokój, osobne wejście czasowo lub stale Lwów, Pietra 25 parter 3. 21972

URZĘDNIK
poszukuje pokoju umeblowanego komfort, osobne wejście lub nie Listy Administracja „Umeblowany“. 21881

DLA
solidnych Panów komfortowy Lwów. Strzemię 7/I m. 5 od 13—15. 21896

5-POKOJOWE
pełnokomfortowe do wynajęcia Lwów, Badenich 7. Oglądać: 13.30—15.30. Dozorca wskaże. 2199

WYNAJMĘ
zaraz pokój umeblowany Panom Lelawela 17 I prawa. 21923

POKÓJ
komfortowy 1—2 osobowy solidnym na stanowisku Lwów, Leśna 7a m. 6. 21925

POKÓJ
umeblowany, osobny wchód Łukasińskiego 4 drzwi 16. 21926

RECEPCYJNE
2 pokoje teras. komfort, dla kawalera Lwów, Chmielowskiego 12. 21929

1 LUB 2
pokoje umeblowane do wynajęcia Lwów, Poteckiego 65, 12 drzw. 21947

KULTURALNY
poszukuje 2—3 pokoi umeblowanych niekrępujących, ewentualnie częściowe utrzymanie. Oferty szczegółowe: Kurjer Zimorowicza 10 dla „Na stanowisku". 21954

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

W CENTRUM
miasta połowa sklepu do wynajęcia na biuro, zastępstwo firm obcych, kolekturę, skład kilimów i t. p. Zgłoszenia Admin. „Porozumienie". 21933

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 80 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

OGRODNIK
z dobremi długoletniemi świadectwami krajowemi i zagranicznemi, uczciwy i pracowity, poszukuje posady od zaraz lub od 1 października. Oferty Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 pod „Ogrodnik". 21981

KRAWCZYNIE
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1. p. II tel. 87-33 po cenach zniżonych. 11122

MŁODA
Polka, inteligentna, czysta, spokojna, pracowita, poszukuje pracy — samodzielne smaczne gotowanie. Najchętniej u jednej osoby. Łaskawe listy Kurjer, Zimorowicza 10 pod „Spokojna". 21937

RZĄDCA
agronom, kawaler, 3-letnia szkoła rolnicza, 8-letnia praktyka w intenzywnych gospodarstwach — poszukuje posady. Referencje bardzo dobre. Oferty Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 „Milociniak". 21893

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

DZIEWCZYNĘ
do wszystkiego, pracowitą, czystą, dobre polecenia przyjmie gospodyni Lwów, Sobieszczyzny 16 boczna Wojciecha. 21970

PIELĘGNIARKA
tylko wykwalifikowana z dobremi referencjami lekarzy poszukiwana do starszego Pana. Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Pielęgniarka". 21966

POTRZEBNA
gospodyni na małe gospodarstwo do probostwa wiejskiego, osoba inteligentna, uczciwa, pracowita i obrotna. Kaucja wymagana. Pierwszeństwo mają narodowości niemieckiej lub czeskiej. Zgłoszenia osobiste lub listowne Lwów, Bogusławskiego 4 parter Klecanowa. 21916

POTRZEBNA
młoda, uczciwa, czysta dziewczyna do wszystkiego zaraz z samodzielnem gotowaniem. Świadectwa wymagane. Lwów, Zielona 87a m. 5 21936

Nauka

NIEPRZYJĘCI
uczniowie w państwowem gimnazjum, którzy zdali wstępny egzamin mogą być wpisani do I kl. prywatnego Zakładu naukowego im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16) na podstawie otrzymanego zaświadczenia. 1015

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

ZARAZ
wyjadę na pobyt wakacyjny do domu urzędnika lub doktora na prowincji. Posiadam świetny niemiecki oraz francuski i praktykę nauczania. Liczę na dorosłą młodzież lub starszych. Postać sympatyczna. Oferty pod „Za pokój i utrzymanie" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 21886

ROZŁUCZ
pensjonat „Stanisława" pięknie wśród lasów szpilkowych położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne, z utrzymaniem. Ceny niskie. 21032

RYMANÓW — ZDRÓJ
pensjonat „Teresa" Cena pierwszy sezon 5 zł. albo tania ryczałtowa kuracja. 14648

KRYNICA „NAŁĘCZÓWKA"
Pensjonat A. Wąsowiczowej obok Kościoła otwarty. Wykwintne utrzymanie. Ceny niskie. 856

SKOLE
6. pokojowa, umeblowana willa w dużym ogrodzie, nad rzeką, pod lasem tanio do wynajęcia Polakom, katolikom. Wiadomość Kalecza 20.a od 2—3. 17068

ZALESZCZYKI,
pensjonat „Janina", jeden z najsolidniejszych, poleca Janina Olszewska. 15042

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr, kupieckie po 10 gr.

KOSTJUMY
kąpielowe na miarę wykonuje Wytwórnia trykotaży Lwów, Sykstuska 8. 781

ADMINISTRACJĘ
realności przyjmie emerytowany sędzia. Zgłoszenia pisemne Kurjer Zimorowicza 10 „Fachowiec" 21942

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, parter, I p. śródmieście poszukiwane. Listy Kurjer, Zimorowicza 10 pod „Czynsz pewny". 21971

FORTEPIANÓW
stroiciel najlepszy - stroi czysto i trwale po 6 zł. poleca się Lwów. Chorążczyzna 11A m. 10 parter Weinarowicz. 21968

JASNOWIDZOWI
p. Vapurowi zam. Kraków, Wielopole 3, za zgodność z rzeczywistością składamy wyrazy podzięki, pochwały. Wilhelmina Wiśniewska żona inżyniera Borysław. 1041

UWAGA
Katolicka konfekcja damska Hausnera ul. Krakowska 15 obecnie Rynek 26 sklep Endersa poleca płaszcze po cenach bezkonkurencyjnych. 21967

ADMINISTRACJĘ
kamienicy przyjmie starszy zredukowany urzędnik. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 pod „Solidny". 21914

LIST
pod „Przystań" do odebrania w Administracji Kurjera Lwowskiego. 21956

MOTOCYKL
350 stan doskonały sprzedam Wystawa Maszyn Lwów, Sapiehy 8. 21177

PRZYJMĘ
zarząd realności, obeznajomiony z administracją. Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Podatkowiec". 21919

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6, tel. 279-99. 1677

ONDULACJA
elektryczna od 10 złotych, ondulacja parowa od 7 złotych. Specjalista STANISŁAW RYKER Lwów, ul. BATOREGO 1. Manicure 50 gr.

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochronów wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

PIOTR
Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 18. telefon 60-81 Na składzie doborowe materjały Robota solidna — Ceny przystępne. 11116

PRZED
wyjazdem na letnisko, należy zrobić gwarantowaną trwałą fryzurę już od zł. 8.— tylko w Zakładzie fryzjerskim Karola Wiśniowskiego Lwów, Piłsudskiego 27. 21046



Pat Paterson i Nils Asther niezrównana para amantów z filmu „Ostatnia serenada".

MŁODA
urzędniczka poszukuje pokoju z utrzymaniem w Brzuchowicach na sierpień. Listy z podaniem warunków do Adm. Zimer. 10 „Sierpień". 21224

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

KRYNICA
pensjonat Dra Łazarskiego, pokój z obfitem, wykwintnem utrzymaniem 6 zł. Żadnych dopłat. 21057

NIEMIRÓW-ZDRÓJ
pierwszorzędny Pensjonat Urzędniczy „GWIAZDA" pod zeszłorocznym zarządem w przepięknem suchem położeniu wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne. Wykwintny wikt. Ceny niskie. Indywidualne zniżki kosztów leczenia. Informacyj udziela Zarząd Pensjonatu. 21902

LETNISKO
w najpiękniejszej okolicy górskiej tanie
sok malinowy
po 2 zł. litr. Żądajcie próbek. E. Mogetycz w Niagrynie p. Wełdzirz pow. Dolina. 21938

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

PRZEDTEM BLACHARSKA
OBECNIE KADECKA 15
Najtaniej we Lwowie powiela pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

KATOLICKA
Pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Marjan Zaczek, Lwów, św. Zofii 9. 11112

KRAWIEC
męski Zygmunt Szymański, Czarnieckiego 3. Wykonuje tanio według najnowszych żurnali wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 11114

CUKIERNIA
Józefa Labegi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 11117

NAPRAWY,
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672

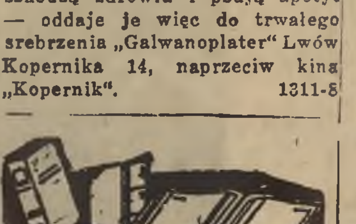
JASNOWIDZ
Vapuro jasnowidzi na tysiące kilometrów. Przewidział główną wygraną. Pisz, przekonasz się. Załączyć 0,35 znaczkami. Kraków Wielopole 3. 1041

DOM.
Spedycyjny Marja ZAWADZKA Lwów, Sobieskiego 2 Telefon 200-38 uskutecznia najsumienniej konkurencyjne przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe 21965

FENOMENALNY
miedy Psychografolog Bargaluta Lwów, Kaźmierzowska 35 odgaduje przeszłość, przewiduje przyszłość. Odpowiada również listownie. 21958

MEDJUM
jasnowidząca w transie widzi przeszłość, przyszłość, loterję. Pokaże przyszłego męża — żonę wykrywa kradzieże. Honorarjum od złotego listownie znaczkami. Kraków, Floriańska 21-6. 1043

DOBRA GOSPODYNI
wie, że przetarte łyżki, widelce szkodzą zdrowiu i psują apetyt — oddaje je więc do trwałego srebrzenia „Galwanoplater" Lwów Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 1311-8



PRZYBORY SZKOLNE
zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMIŃSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 73-76. 147

Pomoc lekarska

Humor zagraniczny



Nieporozumienie.

= A jeśli panią pocałuję, czy zawoła pani pomocy?
— Jakto! Pan potrzebuje do tego pomocy? S F
(London Opinion).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:	
Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:	
Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ —.—

Ogłoszenia drobne:	
Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.